

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów.

== Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

== Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjm^{uje} interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelony. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 46. Tel. 198-65. Filije: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny; Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

Specjalna Fabryka Kapeluszy Damskich Słomkowych i Filcowych

Józefa MILKOWSKIEGO

WARSZAWA ul. Chmielna 26 TELEFON Nr 37-08

Ogród Letni

Variete „CORSO“

ul. Konstanyńska № 16.

Początek koncertu o godz. 9-ej wiecz., przedstawienia o godz. 9 1/2 wiecz. W razie niepogody przedstawienie odbywa się w dobrze przewietrzonym lokalu zimowym. Wejście 50 kop.

Występ de Benary wspaniała tresura.

Duet Pergamenzofów—rosyjskie śpiewy i tańce. Duet Bolskich—śpiewy polskie. Mistrz Fiedler—najlepszy współczesny brzechomówca. M-lle Gerget—subretka rosyjska, M-lle Marga Rubia—śpiewaczka międzynarodowa. M-lle de la Routh—tancerka. M-lle Carita—tancerka hiszpańska, oraz, prócz tego 12 atrakcyjnych numerów warietowych.

Uwaga! Po skończeniu przedstawienia **Kabaret** w dobrze przewietrzonej sali. Wejście bezpłatne. Pierwszorzędna kuchnia i napoje. Ceny niskie.

TEATR MINIATURE

Cegielniana 84. Tel. 35-23. (dawniej Urania).

Od Czwartku nowa oper. „Słowik“, kabaret i farsa **Otwarcie teatru w ogrodzie.** Operetka „Pan Chouffuri przyjmuje“, kabaret i komedia „Tylko jedno słowo“ osnuta na tle równouprawnienia żydów.
Od soboty występy Wincentego Rapackiego (syna), Cyryla Danieleckiego, tenora Romaniszyna i t. d.

Belgia całą połową swoją walońską ciąży ku Francji, a Danja ma stare porachunki z Prusami o Szlezwig i nienawiść ku nim za przesładowanie duńczyków szlezwickich. Szczególnie też ciężkie jest położenie Danji, bo natura dała jej w postaci cieśnin klucz od Bałtyku. Danja może poniekąd otwierać i zamknąć Bałtyk.

Może, tak, ale tylko teoretycznie, naprawdę atoli w czasie wojny będzie kluczem bałtyckim operował ten lub ów z potężnych, bliższych albo dalszych jej sąsiadów.

Na dobrą sprawę niema takiej ceny, którejby Niemcom nie należało ofiarować Danji za zgodę na przyłączenie się do kombinacji trójprzymierza.

Tymczasem hakatyzm pruski przesładowuje 150,000 szlezwickich duńczyków, tak samo, jak przesładowuje polaków i francuzów lotaryńskich. A pangermaniści, właściwie wszechniemcy, mają do zaofiarowania Danji tylko dobrowolne wejście w skład Rzeszy. Jest w niej król bawarski, saski, wirtemberski, dlaczego ma nie być jeszcze króla duńskiego?..

Na honor jednak należenia do Rzeszy duńczycy, oczywiście, zgodzić się nie chcą... i nie mogą, choćby dlatego, że nigdyby się na to nie zgodziły Anglja i Rosja, zwłaszcza ta ostatnia.

Gdyby Danja oświadczyła się za Niemcami w tej lub innej formie, automatycznie musiałyby nastąpić wojna z połączonemi Anglja i Rosją. Pierwsza broniłaby wolnego dostępu do Bałtyku, a druga wolnego z tegoż Bałtyku wyjścia.

Danja ma „bałtyckie Dardanele“ i dlatego musi podobnie jak Turcja, lawirować. Bułgaria została pokaleczona, upokorzona, obdarta dlatego, że ośmieliła się sięgnąć po klucz od południowych Dardanelów; taka sama dola spotkałaby pewnie jedną z tych potęg, któraby sięgnę-

ła po klucz od Dardanelów północnych.

Oba klucze mają pozostać do „wielkiego epokowego momentu“ w tych rękach, w których są! Ma być status quo ante również w Turcji, jak w Danji. Taki jest milczący układ wielkich mocarstw, na którym opiera się pokój, jeżeli nie świata, to napewno całej Europy.

I dlatego może sobie obecny król duński Chrystjan X utrzymywać najserdeczniejsze stosunki z mocarstwami trójporozumienia: nie może jednak, powodowany względami czy pokrewieństwa, jak z Rosją i z Anglja, czy sympatji, jak z Francją, oddać albo nawet obiecać im oddanie kluczy od Dardanelów duńskich, tego labiryntu cieśnin i kanałów, któremi można przedostać się na Bałtyk lub wydostać się z Bałtyku.

Niemcy pozwalają na flirt z angiłkami, francuzami i rosjanami, na nic więcej. To też wizyta duńskiej pary królewskiej w Londynie była tylko wizytą, jak również jest tylko wizytą pobyt ich w Paryżu, a będzie pobyt projektowany tego lata w Petersburgu.

Zabiegający o przyjaźń z Danją wiedzą doskonale, że ona drgnąć nie może, gdyż jest między młotem a kowadłem. Zepchnąć z martwego punktu mogą tylko przemożne okoliczności zewnętrzne.

Lęk Anglii przed Niemcami.

Godne zapamiętania informacje przyniosła wiedeńska „Reichspost“. Z tych informacji wynika jasno, że Anglja dzisiaj już się nauczyła patrzeć na flotę wojenną niemiecką z dużym respektem. Jeszcze przed dziesiętkiem lat Anglja powtarzała: „Pewnego dnia Niemcy dowiedzą się z gazet, że już nie mają floty wojennej“.

7-KLASOWE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE z prawami gimnazjów rządowych

O. R. Iwanowej

ma zaszczyt zawiadomić, że egzamina wstępne do wszystkich klas, oprócz 3-ej, rozpoczynają się 29 maja n. st. Podania kancelarja przyjmuje codziennie od godz. 3 do 4 po południu. Wólczańska № 139. 1417-8

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA. **Codziennie KONCERTY**

orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULCZA, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

Teatr w ogrodzie w śródmieściu

sprzedam lub przyjmę współnika na dogodnych warunkach. Zyski pewne. Oferty w administracji „Gazety“ sub „Teatr“. 1428

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-73

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i Kosmetyka lekarska.

Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ 914 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecyjących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 ipół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320



10 szt. 6kop. 25 szt. 15kop. DOKONAŁE PAPIEROSY PWA LAFERME 1418

Między młotem a kowadłem.

Tak obrazowo można sobie przedstawić tę na czas krytyczny bardzo niemilą i niebezpieczną pozycję, w jakiej skutkiem swego położenia geograficznego znajdują się trzy małe państewka — Belgja, Holandja i Danja.

Są one niby neutralne, Belgja np. ma ową neutralność traktatami międzynarodowemi zagwarantowaną, prawdopodobnie też, a nawet naprawdę chciałyby one ten swój neutralny charakter utrzymać, ale czyż będą zdolne? Nie.

Francji chodzi przede wszystkim o Belgję, Anglii — o Holandję, a Anglii i Rosji — o Danję. Niezależność tych trzech państw małych jest

niezbędną dla owych trzech państw wielkich.

Tymczasem Niemcy po nie wyciągają swe drapieżne ręce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeżeli Belgja, Hol'andja, Danja, a nawet Szwecja i Norwegia dobrowolnie nie poddadzą się pod komendę niemiecką, to w razie wojny, w której się zmierzają mocarstwa trójporozumienia z mocarstwami trójprzymierza, Niemcy neutralność jednego, dwóch, a nawet wszystkich tych państw pogwałcą.

W tej jednak chwili Niemcy zabiegają tylko o przyjaźń swych małych sąsiadów, ale również o ich przyjaźń starają się Francja, Anglja i Rosja. Szwecja już się przechyla w stronę niemiecką, przechyla się poniekąd i Holandja i Norwegja. Niezdecydowane są Danja i Belgja.

Były to lata, podczas których flota wojenna angielska dzień i noc stała w pogotowiu, tak przygotowana, że mogła w ciągu godziny wypłynąć na pełne morze ku portom niemieckim.

Dzisiaj Anglja widzi, że zrobiła błąd kolosalny, zamieniając kwoją wyspę Helgoland u wybrzeży niemieckich na Zanzibar w Afryce.

Niemcy zdolali zamienić Helgoland na jedną z najsilniejszych twierdz morskich w Europie.

Flota niemiecka, oparta o tę twierdzę przedstawia taką siłę, że dzisiaj flota angielska uważałaby napasę flotę niemiecką, jako przedsięwzięcie niepewne i nie rokujące zwycięstwa.

Według informacji gazety „Reichspost” ten wzrost floty niemieckiej wpływał i wpływa zwolna, ale stale na zmianę zapatrywań światu politycznego angielskiego wobec Niemców.

Anglja przekonawszy się, że nie potrafi siłą zgnieść floty niemieckiej, nabrała przekonania, że będzie rzeczą korzystniejszą porozumieć się z Niemcami i wyciągnąć z tego kompromisu w najrozmaitszych sprawach sporą dla siebie korzyść.

Skutkiem tego stosunek trójporozumienia do trójprzymierza nabrał obecnie charakteru bardziej przyjaznego.

Tak samo i w wszystkich sprawach spornych Azji Mniejszej oraz Afryki, Anglja i Niemcy układają się, aby wyrównać istniejące różnice zapatrywań i osiągnąć wspólne porozumienie.

Tak brzmią w zasadzie informacje dziennika „Reichspost”. Brzmia bardzo optymistycznie. I dlatego czytelnik polski musi się odnieść do nich z pewną usprawiedliwioną nieufnością. Bo tylko w interesie Niemiec i Niemców leży rozpuszczanie wiadomości optymistycznych o stosunkach angielsko-niemieckich.

Taki optymizm dodaje Niemcom ducha i przyprowadza do błęd w wszystkich przedsięwzięciach zarówno niemieckiego, jak i narodu niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że dzisiejszy obóz liberalny angielski traci grunt pod nogami i że konserwatyści znowu mają szanse zdobycia większości w Izbie gmin i zajęcia ławy ministerjalnej. A wtedy zmieni się całkowicie polityka zagraniczna Anglii, ponieważ historia angielska uczy, że konserwatyści angielscy prowadzili zawsze bardzo zaczepną politykę zagraniczną.

Niemcy, którzy to wiedzą, wzdychają do tego, aby stronnictwo liberalne zdołało się jak najdłużej utrzymać w Anglii przy władzy.

Z za kordonu.

— Dar Grunwaldzki. Podczas przygotowań do obchodu 500-letniej rocznicy wielkopomnej bitwy pod Grunwaldem racjonalna została w Galicji szczęśliwa myśl uczczenia tego doniosłego zdarzenia przez złożenie narodowego daru na oświatę „tę nowożytną i równie narodową”. Szafarzem zaś tego „Dar Grunwaldzkiego” nozuyono Towarzystwo Szkoły Ludowej, instytucję wielce popularną.

Składki zaczęły płynąć początkowo bardzo szybko, ale potem wskutek przesilenia, jakie przeżywała Galicja znacznie osłabły, w każdym jednak razie zebrano już pierwszy milion koron (400,000 rb.), a w roku bieżącym rozpoczęto zbierać drugi, przyczem Tow. Szkoły Ludowej posiada bardzo wiele deklaracji.

Dar grunwaldzki przyniósł już piękne rezultaty: Tow. Szkoły Ludowej założyło za niego kilkadziesiąt szkół, posiadających ogółem 346 klas, w których pobierało naukę 27,000 dzieci. Prawdziwa armia przyszłych pracowników narodowych.

— Hr. Potocka stara się o poddaństwo rosyjskie. Hr. Andrzejowa Potocka, wdowa po namiestniku Galicji — jak donosi krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” — stara się o poddaństwo rosyjskie. Wielomilionowa magnatka sprzykrzyła sobie pobyt w Galicji, zakupiła olbrzymie dobra w Królestwie Polskim i tu postanowiła osiąść na stałe. Poddaństwo rosyjskie — skutkiem zabiegów wpływowych osób w Petersburgu — ma otrzymać w najbliższych dniach.

— Oszustwo poberowe. We Lwowie pod dłuższym śledztwem aresztowano pod zarzutem oszustw asenterunkowych kupca Izraela Popsa i asystenta kolejowego, Mojżesza Horna. Oprócz tego udało się wysledzić jednego z uwolnionych z wojska, farmaceuty Kretza, którego aresztowano w Krakowie. We Lwowie aresztowano wujka i matkę Kretza. Razem aresztowano w tej sprawie 5 osób. Kretz, matka jego i wuj przyznali się do winy.

— Wynalazek. Lwowianie, pp. Daniłowski i Białobrzski, obydwaj technicy, wynalazli aparat do wytwarzania prądu elektrycznego bez pośrednictwa pracy mechanicznej. Gdyby wynalazek ten dał rezultaty zadawalające, wywołałby zupełny przewrót w elektrotechnice. Wynalazcy twierdzą, że za pomocą baterji swego wynalazku mogą oświetlać całe domy, puszcząc w ruch tramwaje, samochody, statki, lokomotywy i t. p.

— Samobójstwo. Żuany naciarcz, baron Roman Konopka odebrał sobie życie w Przemyslu. Powodem samobójstwa była koltja miłosna.

— Wypadek na strzelnicy. W sobotę na strzelnicy wojskowej w Woli Justowskiej pod Krakowem strzelali uczniowie szkół średnich ostrymi ładunkami pod komendą oficerów. Przygotowywali się na popis w konkursowym strzelaniu, który się odbędzie w Wiedniu. Jeden z uczniów, sądząc, że jego karabin jest nienabyty, pociągnął za cyngiel, padł strzał, kula przebiła parkan, zraniła dość ciężko dwóch uczniów, stojących za strzelnicą. Obaj są ranni w nogi.

Tego samego dnia podczas zawodów piłki nożnej między drużyną polską „Cracovia” i „Union” z Berlina, kopnął członek „Unionu” tak nieszczerliwie bramkarza „Cracovii”, Traubego, że złamał mu nogę.

Z Cesarstwa

— List otwarty Puryszkiewiczza. „Ziemszczyzna” zamieściła onegdaj list otwarty Puryszkiewiczza do ministra spraw zagranicznych Sazonowa.

Powołując się na książkę angielską, niedawno wydaną przez jednego z naczynych świadków powstała boksów w Pekinie w r. 1900, — Puryszkiewicz dla charakterystyki obecnego ambasadora rosyjskiego w Pekinie Krupienskiego, na podstawie słów autora owej książki — oświadcza, iż Krupienski oglądając pałac cesarski w Pekinie wypełnił sobie kieszenie drobnymi, cennymi przedmiotami. Puryszkiewicz zapytuje Sazonowa, czy wiadomo mu o fakecie tym i proponuje Krupienskiemu zaprzeczyć powyższe wiadomości, lub też pociągnąć autora listu do odpowiedzialności karnej za oszczerstwo.

— Nadużycia policji odeskiej. W prasie petersburskiej i moskiewskiej ukazały się rewelacje o policji odeskiej, dokonane przez pomocnika policmajstra policji odeskiej.

Pomocnik policmajstra oskarża policję o łapownictwo i występowanie się domoim rozpusty. Rewelacje te, jak pisze „Birz. Wied.”, wywarły w ministerjum spraw wewnętrznych oszałamiające wrażenie. W tych dniach z tego powodu wiceminister spraw wewnętrznych, Zolotarew, złożył raport prezesowi Rady ministrów, Goremykinowi. Tegoż wieczoru odbyło się nadzwyczajne posiedzenie w departamencie policji, gdzie rozpatrzono wszystkie skargi na działalność niektórych wybitnych członków policji odeskiej.

Na naradzie postanowiono dokonać rewizji szczegółowej rewirów policyjnych w Odesie i funkcje tę powierzono pomocnikowi naczelnika miasta, Rewowi. Niezależnie od śledztwa, rozpoczętego z rozkazu policji, oczekiwana jest rewizja, do której wejdzie dwóch senatorów.

Wiadomość o tem wywołała w Odesie wielkie wrażenie. Najwięcej pod zarzutem pozostający komisarze policyjni tłumnie podają się do dymiej.

— Proces o milionowy spadek. Cały Kaukaz z ogromnem zainteresowaniem śledzi proces o stamiljonowy spadek chana kaukaskiego, Tagilecta Tatyszcchanowa. Powództwo cywilne wynosi 20 milionów rubli (skarbową oceną spornego majątku 32 miliony, a rzeczywiście wartość — 100 milionów).

Majątek ten stanowi jakgdyby małe królestwo. Leży w gub. bakuńskiej nad morzem Kaspijskim i ciągnie się wzdłuż brzegu jego na 25 wiorst, a w głąb z jednej strony ku gruntom rządowym na odległość 56 wiorst, a z drugiej — do granicy perskiej na odległość 40 wiorst. Majątek ten obejmuje z lasami 182 tys. dekarów, z których 40 tys. lasu dębowego. Naterytorjum majątku znajdują się 22 wsie. Dobra te posiadają własny port, dokąd codziennie zawiązują statki z Baku.

Ostatnim bezspornym właścicielem majątku był Mir-Tagi-bek, który umarł bezdzietnie. Legalnymi spadkobiercami są czelerej bracia. Nieoczekiwanie jednakże dla nich po śmierci brata zmarłego w 1891 roku zgłosił się o zatwierdzenie go w prawach spadkobiercy niejaki Mir Ach-med-

Tatyszcchanow. Petersburgski sąd okręgowy potwierdził go w prawach spadkowych.

Po 17 latach wyjaśniło się, że Ach-med-chan jest samozwańcem. Pogłoski o tem doszły do wnuka siostry zmarłego Tagibeka, Mir-Medżyda-chana, który z pośrednictwem rabusiów jedyny nie opuścił 10-letniego terminu potrzebnego do przedawnienia i wystąpił z procesem na drogę sądową.

Z Litwy i Rusi.

— Napad na pociąg. Wczoraj w nocy w pobliżu lasu kadeckiego niewykryci dotąd rabusie napadli na pociąg mieszany nr. 29, idący z Fastowa do Kijowa.

Jeden z rabusiów wskoczył na stopień wagonu bagażowego i zerwawszy plomby, zaczął wyrzucać z wagonu paki z ładunkiem. Ogółem zrabowano w ten sposób 5 pak wartości tysiąca rubli. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Na miejsce wysłano niezwłocznie żandarmerję z psem policyjnym.

— Sprawa 4 księży katolickich. Na wyjazdowej sesji wileńskiej izby sądowej w Mińsku będą rozważane dnia 28 i 24 b. m. sprawy następujących księży: ks. Ignacego Szopora, proboszcza kościoła cejkowskiego; ks. Stanisława Bjsymonta ze Złotej Górki; ks. Beszia-Borowskiego, proboszcza dotkinowskiego; ks. Hanicza, proboszcza z Nowej Myszki.

— Trup. Dnia 16 maja w Kijowie na łące miejskiej w pobliżu kureniewieckiego aerodromu w błocie znaleziono trup nieznanego mężczyzny.

Według niektórych danych można przypuszczać, iż jest to byłby ślusarz aerodromu Piotr, który zginął jeszcze w roku 1913. Piotr w stanie nietrzeźwym poszedł do miasta, zbłądził, ugrzązł w błocie i zginął. Trup odesłano do prosektorjum przy szpitalu Aleksandrowskim.

Z Królestwa.

— Upadłości w Kaliszu. W sobotę po południu kaliski sąd okręgowy ogłosił upadłość dwóch fabrykantów kaliskich: Juljusza Kunig, właściciela fabryki parowego i współwłaściciela fabryki haftów pod firmą „Kunig i S-ka”, oraz Juljusza Schmidta, właściciela piekarni.

Obydwóch upadłych postanowiono osadzić w więzieniu, lecz w Kaliszu ich niema, wyjechali bowiem zagranicę. Pasywa wynoszą paręset tysięcy rubli.

— Napad na plebanję. W nocy d. 17 b. m. dokonano śmiałego napadu w Kijanach na mieszkaniach proboszcza ks. Ign. Jaworowskiego.

Bandyci uzbrojeni i zamaskowani w liczbie czterech, wtargnęli do plebanji i zażądali pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. Jeden z bandytów stanął na straży przy kasie, a reszta zaczęła plądrować biurko i rzeczy, szukając pieniędzy.

Po spłądrowaniu bandyci znaleźli tylko 50 rb., które też stały się ich łupem, jednocześnie zabrali dubeltówkę, wiszącą na ścianie. poczem zbiegli, nakazując milczenie.

— Fatalne wypadki na przejazdach. W sobotę na przejeździe Bliżyn, odnogi dąbrowskiej, na przejeździe przez tor kolejowy, wóz włościański najechał lokomotywę.

Skutki najechania były fatalne. Włoszczanie 63-letni Jan Bernard, posiadał śmierć na miejscu, zaś jego żona Julja, oraz Marianna Oleśiak odniosły ciężkie rany na całym ciele.

— Na przejeździe Andrzejów — Sędziów, tejże odnogi, na 202 wiorstach pod pociąg nr. 14 dosiadł się przechodzący przez plant Jan Taber, włoszczanie ze wsi Kozłów.

T. pod kołami pociągu poniósł śmierć. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz policyjno-sędziowskich.

— Pożar mostu kolejowego. Nocy dzisiejszej, około godz. 2, między stacjami Sosnowiec i Pogoń, na bocznicy, prowadzącej do kopalni węgla „Saturn”, spalił się drewniany most kolejowy, 18 sążni długości. Stróża nocni pobliskich zakładów oświadczyli, iż ogień powstał pośrodku mostu, od spodu. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Zarząd kopalni „Saturn” natychmiast po wypadku, wystąpił depeszę do naczelnika kolei W. W. z prośbą o jaknajprędzszą odbudowę spalonego mostu.

Dzisiaj też rano specjalnym pociągami

wyjechali na miejsce pożaru naczelnik kolei W. W., inż. Pauker, oraz wysłano z Pruszkowa specjalny pociąg z materjałami i robotnikami do odbudowania spalonego mostu.

— Za szeroki nos. Pewnego młodzieńca z gubernji lubelskiej wzięto jesienią ubiegłego roku do wojska. Zmartwiony młodzieńca zaczął myśleć jak uwolnić syna od służby i przybył do Lublina szukając kogoś, kto by mu w tem [dopomógł. Wkrótce nastąpiła się jakaś zdywka i przyrzeka od służby uwolnić jego syna, jeśli go zobaczy. Gdy strapiiony ojciec pokazał jej [awego syna zdywka z radością wykrzyknęła: „można zrobić, wasz syn ma szeroki nos!” Potem wyjechała z kieszeni centymetr i zmierzyła szerokość nosa, mówiąc: „O patrzcie, 2 i pół milimetra szerszy nos jak ustawa przewiduje! Będzie można uwolnić, tylko to będzie kosztować 300 rb!”

Dobroduszny wieśniak uwierzył oszustce i wypłacił jej zadatku 150 rb. Zdywka pieniądze wzięła i jak poszła się starać o uwolnienie, tak dotąd nie przyszła.

Z sąsiedztwa.

— Ze Strykowa. Chrześcijańskie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Strykowie, uzyskało pozwolenie na podniesienie wysokości pożyczek z 300 do 600 rb. za poręczeniem i do 1,000 rb. pod zabezpieczenia hipoteczne.

Także pozwolenie uzyskało Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Kuluszkach.

— Lista kandydatów na sędziów gminnych. Piotrkowski rząd gubernjalny zatwierdził na tegoroczne wybory listę kandydatów na sędziów gminnych I, V i VI okręgów w pow. łódzkim.

Na liście tej figurują, w okręgu I, obejmującym gminy: Górki, Żeromian i Czarnocin — Walenty-Hipolit Ostrowski, Karol Bude, Antoni Rzepecki, Jan Kowara, Bolesław Frydrych i Aleksander Wojciechowski.

W okręgu V, w skład którego wchodzi gminy: Eaglowniki i Nakielnicza — Tomasz Walczewski i Jan Karol Leon Zacher.

W okręgu VI, obejmującym gminy: Bolicie, Brus, Rzew i Puczniew — Hugon Tobjarelli, Roman Józef Szaniawski, Karol Olaszewski, Adolf Wagner, Teodor Majaner, Jakób-Leopold Hennig, Józef Sikorski, Włodzimierz Matjako, Jan Kostanecki, Józef Stegman, Bronisław Piętkiewicz.

Jednocześnie rząd gubernjalny zatwierdził listę kandydatów na ławników sądów gminnych z gmin: Brójce, Czarnocin, Radogoszcz i Beldów.

— Z magistratu zgierskiego. W dniu 25 b. m., o godzinie 10 r. w magistracie zgierskim odbędzie się przetarg na sprzedaż szosów w lasach miejskich, w miejscowościach Chełmy i Krogulec. Przetarg rozpocznie się od sumy 1,828 rb. 47 kop. i więcej.

— Plany na fabryki. Gustaw Sztzer, przemysłowiec, uzyskał zatwierdzenie planów na budowę 2-piętrowej tkalni mechanicznej i nadbudowie 1 piętra na istniejącej tkalni w Konstancynie.

Tow. akc. A. G. Borst w Zgierzcu uzyskało pozwolenie na przebudowę składów fabrycznych, nadbudowę 1 piętra na oficynie mieszkalnej i przybudowę połowy domu.

— Odznaczenie księdza. Proboszcz parafji św. Mateusza w Pabianicach ks. Tomasz Swinarski, odznaczony został orderem św. Stanisława 3-ej klasy.

— Czyj koń? W gminie Babice, w pow. łódzkim, znajduje się do odebrania koń, wartości 70 rb., pochodzący z kradzieży. Właściciel konia winien zwrócić się do urzędu gminnego w Babicach.

— Drogi w miejscowościach przyłączonych do Łodzi. Przez miejscowości przyłączone niedawno do Łodzi, mianowicie przez Widzew, Żubardz i Brus przechodzi 2 wiorsty 168 sążni dróg rządowych, konserwacja których należała dotąd do władz komunikacyjnych kraju.

Obecnie, w myśl zapadłego w tych dniach postanowienia piotrkowskiego rządu gubernjalnego, obowiązek konserwowania wspomnianych dróg przekazany został zarządowi m. Łodzi.

— Pobicie maszynisty. W sobotę ubiegłą o godz. 8 wiecz., na stojącej na stacji kolejek Zgierskiej i Aleksandrowskiej, tramwaj zgierski najechał samochód elektryczny łódzkiej nr. 22, skutkiem czego wagon motorowy tramwaju został uszkodzony. Gdy maszynista tramwaju, p. Jan Górnik, zwrócił się do szofera z żądaniem zapłaty za uszkodzenie wagonu, z samochodu wyskoczył monter elektrował Wronski i uderzył G. jakimś tępym narzędziem w twarz, tak, że ten ziaął

się krwią i zmuszony był opuścić pociąg i udać się na stację Pogotowia, w celu otrzymania opatrunku.

G. występuje przeciwko W. na drogę sądową.

(c) **Ze zgierskiej tkalni udziałowej.** W Zgierz, dnia 23 b. m., t. j. w sobotę nadchodząca, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków miejscowego Towarzystwa tkalni udziałowej w celu rozpatrzenia sprawozdania z obrotów w tkalni i w sklepie galanteryjnym.

(c) **Za przedłużenie godzin handlu.** Sędzia pokoju 13 rewiru powiatu łódzkiego skazał 10 handlarzów zgierskich na karę od 2 do 3 rb.

(c) **Szczepienie ospy w Zgierzu.** Felczer miejski Jaroszkowski w Zgierzu, kończy obecnie do roczne szczepienie ospy dzieciom i dorosłym, objętym wykazami zarządu miasta.

Ogółem ma być dokonane 520 szczepień.

Zbrodnia w Częstochowie.

Wczoraj przed południem po Częstochowie rozszalała się wieść, że w jednej z restauracji w Alei dokonano okrutnego mordu na osobie subiekta tejże restauracji, oraz o rabunku 300 rb. Wy-padek ten w świetle faktów przedstawia się następująco.

Miejsce przestępstwa.

W jednopiętrowym domu suk. Wolberga nr. 12 w I Alei, w szeregu sklepów dzięki jaskrawym szydom rzuca się w oczy trzyczłonny zakład restauracyjny dawniej Gutzego „Restauracja ogólna” obecnie Władysława Konopki, składający się ze sklepu o jednej wystawie oraz korytarzyka i czterech pokoi, mieszczących dwa gabinety, pokoi gościnne i bilardy. Lokal ten oczywiście parterowy, posiada okna od podwórza, po prawej stronie, wchodząc na dziedziniec. W pokoju sąsiadującym ze sklepem na sienniku sypiał zazwyczaj nocą po zamknięciu lokalu subiekt restauracyjny 20-letni Bogumił Lyko.

Ohydna zbrodnia.

W sobotę wieczorem po zamknięciu restauracji Lyko położył się spać na zwykłe miejsce, gospodarz zaś Konopka udał się do swego mieszkania na spoczynek, zamknawszy drzwi do sklepu (od wewnątrz na klucz, który zabrał ze sobą).

Wczoraj o godz. 7 rano p. Konopka przyszedł do restauracji, lecz drzwi od sieni zastał zamknięte. Nie pomogły stukania, przeto wszedł do wnętrza przez otwarte okno na bilard, sądząc początkowo, iż Lyko otworzył je celem odświeżenia powietrza, lecz gdy minął pierwsze pokoje posłyszał szeptane jęki i chrapanie. Jak się okazało jęki te wydawał subiekt Lyko, półomdlały i broczący krwią. Natychmiast więc p. K. w rwał felczera Celtena, poczem zawiadomił najłżejszy p. sterunek policyjny.

Rezbronna ofiara.

Jak wykazało śledztwo pierwsiastkowe niewykryci na razie złoczyńcy, których musiało być kilku, po wyjściu dolnej szyby w jednym z okien sali bilardowej, przedostali się do środka i śpiącemu L. zadali cios toporkiem w głowę. Obezwładniony w ten sposób bezbronnego chłopca, śmiał rabusie oderwać zamek od drzwi, prowadzących do sklepu. Tu dokonali szczegółowej „rewizji”, która dała wynik nadspodziewany. zabrali bowiem około 203 rb. w papierach trzy pieć i dziesięć rublowych, dwadzieścia rubli miedzią, rubla srebrną monetą, półtuzina platerowanych noży i widelców, kilkanaście paczek papierosów i dwie butelki krajowego wina szampańskiego. Po dokonaniu kradzieży zbrodniarze otworzyli sobie frontowe wyjście i zbiegli bezkarnie.

Na miejsce wypadku zjechały władze policyjne-sądowe. Wdrożono energiczne dochodzenie.

Ofiara rabusistów Bogumił Lyko pozostaje na kuracji w szpitalu miejskim. Stan jego budzi poważne obawy.

Z Warszawy.

(c) **Smierć pod gruzami.** Na rogu ulic Nowokarolkowej i Kolejowej stoi gmach fabryczny odlewni W. Ambrożewicza. Obok tej fabryki przedsiębiorcy budowlani Arliński i Spiro wznoszą dom mieszkalny. Zająci przy tej budowie robotnicy, kopiąc ziemię pod fundamenty, bezwiednie podkopali się pod ścianę wozowni fabryki Ambrożewicza. Ściana ta straciła oparcie i runęła, grzebiąc pod gruzami dwu robotników.

Jeder z nich poniósł śmierć na miejscu. Zwłok jeszcze nie odkopano; osobistości nie ustalono.

Drugiego 50-letniego Stanisława Szopa, w stanie ciężkim przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala Dzieciątka Jezus.

(c) **Sprawa 82.** Wczoraj izba sądowa warszawska przez całe posiedzenie zajęta była odczytywaniem różnych dokumentów.

Dodatkowo badany był Sukiennik.

Dziś ogłoszone będą zeznania świadków, którzy nie stawili się do izby i dziś niewątpliwie zakończone zostanie śledztwo sądowe.

Wielki pożar.

(c) **Dziś.** (w środę) o godzinie 11 przed południem ukazały się w stronie Wisły olbrzymie kłęby dymu. Niebawem wiedziono, że płynie tartak miejski na

którym przygotowywano i preparowano kostki drewniane do bruków ulicznych.

Ogień, mając obfity materiał łatwopalny, w tem wielką ilość beczek, pełnych smoły szczył się z niepomamowaną siłą. W kilka chwil zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej, która rozwinęła niebawem energiczną akcję, lecz musiano skierować ją całkowicie ku obronie budynków sąsiednich, gdyż o uratowaniu tartaku nie mogło być mowy.

Straż spełniła dzielnie swoje zadanie. Tartak w bardzo krótkim przeciągu czasu spłonął doszczętnie.

Straty bardzo znaczne.

Rewolucja w Albanii.

Książę Wied zagrożony. — Uwięzienie Essada-baszy.

DURAZZO. Oddziały zbuntowanych chłopów albańskich zajęły wczoraj miejscowość Szijak, położoną o 2 godziny drogi od Durazzo. Chłopi są doskonale uzbrojeni.

Książę Wied i cały rząd albański jest zagrożony.

Wojenne okręty włoskie wpłynęły do portu Durazzo. Samo miasto Durazzo zajęte zostało przez oddział marynarzy międzynarodowych.

Essad-basza wraz z małżonką schronił się na pokład austriackiego krążownika „Szigetwar”.

WIENIĘ. Z Durazzo donoszą: Obiegają tu pogłoski, że ks. Wied, pod pozorem podróży inspekcyjnej zamierza uciec do Skodaru.

WIENIĘ. „Wiener allgemeine Ztg.” oskarża Essada-baszę o zniesienie się z powstańcami i wywołanie powstania.

BERLIN. Z Durazzo telegrafują: Austriackie i włoskie okręty wysadziły na ląd silne oddziały marynarzy celem obrony zagrożonego przez powstańców ks. Wieda.

Essad-basza został aresztowany i internowany na austriackim statku wojennym. Aresztowanie Essada-baszy wywołało wśród ludności wielkie wrażenie. Od pewnego już czasu istniało podejrzenie, że Essad-basza knuje spiski z agentami tureckimi.

Ludność ze Skodaru żądała od pewnego czasu usunięcia Essada-baszy od udziału w rządzie.

TRJEST. 4 austriackie okręty wojenne otrzymały rozkaz udania się natychmiast do Durazzo i wysadzenia wojska na ląd.

WIENIĘ. Z Durazzo telegrafują: Wykryto tu spisek na życie ks. Wieda, który miał być wykonany zeszłej nocy. Do spisku należał Essad-basza, który z tego powodu został aresztowany.

PETERSBURG. Wiadomość o powstaniu w Albanii przeciwko ks. Wiedowi przyjęto tu obojętnie. W powstaniu widzą owoc uporu Austrii, co do zorganizowania tego państwa.

WIENIĘ. O aresztowaniu Essada-baszy nadeszły tu dotychczas następujące szczegóły: Jeszcze przed-wczoraj, o godz. 6 wieczorem Essad-basza został wezwany przez księcia Wieda do pałacu. Przebieg audjencji był bardzo burzliwy i ostatecznie Essad-basza podał się do dymisji. Po wyjściu od księcia zgromadził w bardzo krótkim czasie około 5000 uzbrojonych zwolenników, którym nakazał utworzyć straż koło swego konaku. Straż przyboczna Essada otoczyła pałac jego tak ścisłym kordonem, że żandarmerja albańska,

który na rozkaz księcia Wieda udała się nazajutrz do Essada celem odebrania mu szpady, nie mogła się nawet dostać do pałacu.

Kiedy Essad-basza dojrzał żandarmerję albańską, kazał dać do niej ognia. Natychmiast odpowiedziały armaty okrętów austriackich i włoskich i na dany sygnał rozpoczęło się lądowanie wojsk, które też niebawem stały już pod konakiem Essada. Skoro ten spostrzegł niebezpieczeństwo, wysłał parlamentarjusa z prośbą, aby pozwolono mu swobodnie przejść na wskazany okręt. Prośbie tej odmówiono, domyślając się podstępów. Wówczas Essad-basza nakazał stronnikom swoim stawić opór zbrojny. Wywiązała się krwawa walka na rewolwery i pałasze. Niebawem straż Essada-paszy została zmuszoną do cofnięcia się i pozwoliła aresztować swego przywódcę, którego też przewieziono natychmiast na okręt austriacki.

minów takich będą tylko ci ochotnicy, którzy udowodnią iż ich ojcowie i dziadowie nie byli Żydami.

Ograniczenie inowierców.

Rada ministrów postanowiła, że przyjęcie projektu prawa o zniesienie ograniczeń dla mahometan i Żydów przy zaliczaniu ich do adwokatury byłoby w obecnym czasie niepożądane.

Rynek pieniężny.

Gotówka pozostaje nadal obfita przy słabym zaofiarowaniu weksli z Warszawy, gdy na odwrót potrzeby prowincji są większe. Weksle z najlepszymi podpisami znalazłyby odbiorców na około 6 proc. Wypłacalność mało pozostawia do życzenia. Z różnych miejscowości Cesarstwa, jak donosi „Gazeta Losowań” nadchodzą wiadomości o większych niewypłacalnościach, przeważnie jednak nie dotyczą one naszego kraju.

Odpowiedzialność rezerwistów.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż rezerwiści pierwszej kategorii podlegają powołaniu na ćwiczenia dodatkowe w ciągu czterech pierwszych lat po zaliczeniu do rezerwy i że osoby, które z jakiegokolwiek bądź powodów nie odbyły pierwszych i drugich ćwiczeń w ciągu tego czasu, nie powinny być powoływane więcej. Osoby, które nie stawily się w terminie na ćwiczenia, bez poważnych powodów, podlegają odpowiedzialności na zasadzie art. 399 ustawy o wojskowości według dodatku z r. 1912.

Wyjazd gubernatora.

Gubernator piotrkowski z dniem 28 b. m. wyjeżdża na 10 tygodniowy urlop. Zastępować go będzie wice-gubernator Fortwengler.

Urlop policmajstra.

Policmajster kapitan Czernakow, wyjechał wczoraj na trzydniowy urlop. Zastępuje go por. kapitan Miaekow.

Wiadomości policyjne.

Z rozporządzenia gubernatora p. otrk. przeniesiono następujących starszych pomocników komisarzy cyrkulowych: Kaczowskiego z 1 do 2 cyrkulu; Becka-Sofijewa 6 do 5 cyrkulu; Bogdanowa z 5 do 6 cyrkulu; Kimeńskiego z 2 do 1 cyrkulu; i młodszych pomocników: Gordona z 1 do 4 cyrkulu; Glota z 2 do 3 cyrkulu; Kisieliewicza z 3 do 5 cyrkulu; Waleński Iwanowa z 4 do 6 cyrkulu; Lewita z 5 do 1 cyrkulu; Sotonin z 6 do 2 cyrkulu.

Starszy sekretarz 8 cyrkulu policyjnego Czapliski mianowany został referentem kancelarii policmajstra i urzędnik kancelarii 2 cyrkulu starszym sekretarzem 3 cyrkulu.

Rewirowy 6 cyrkulu Michał Iwasiuk został dymisjonowany.

Licytacje.

Piotrkowski sąd okręgowy nazajutrz następuje licytacje w d. 17 czerwca.

Parcela przy ul. Sredniej nr. 150 i 152 należąca do małżonk. v Silbersch tz. Parcela na Nowych Balutach, przy ulicy Aleksandrowskiej 58 należąca do małżonk. v Grunwald, oszacowana na 10,000 rb. Parcela przy ul. Warszawskiej 18, należąca do małż. Redschild, oszacowana na 9,000 rb. Parcela przy pasażu Szulca 115 należąca do M. Amsel i współników, oszacowana na 3,500 rb.

Sprzedż niewykupionych bagażów.

Licytacja bagażów niewykupionych w ciągu 1913 r. odbędzie się dnia 25 b. m. o 10 r. na stacji Łódź Fabryczna.

Znalezione paszporty.

Do odebrania w policji tajnej znajdują się paszporty:

Marjanna Szewczykowska, Berta Bromińska, Gitla Feldstein, Izrael Bein, Julian Zacharkiewicz, Robert Jakobson, Stan. Osuchowska, Justyna Krakowiak, Rubin Rosenfeld, Adam Lewandowski, Wiktor Budziński, Janina Jarkiewicz, Filip Schmidt, Tekla Lubowiecka, Ruchla Dyrnerstein, Jan Korcip, Eljasz Lewin, Oswald Schmeizer, Franciszek Banaszekiewicz i Ludwik Stepnicki.

Listy gończe.

Sąd okręgowy piotrkowski rozesał listy gończe za następującymi przestępcami: łodzianinem Chaimem Silbersteinem i Antonim Bakiem, oraz sąd okręgowy kamieniecpodolski za Włodzimierzem Czerleniowskiem szlachcicem.

Nowe Stow. w okolicy.

(a) Urząd gubernalny piotrkowski do spraw związków i stowarzyszeń zalegalizował następujące nowe stowarzyszenia: Kółko rolnicze we wsi Borowno, pow. noworadomskiego; Kółko rolniczo-gospodarcze we wsi Garnek, pow. noworadomskiego i Tow. dobroczynne „Ostatnia posługa” w Noworadomsku.

Dziś Bernardyna Seneł.	
Jutro Wniebowst, Pan,	
Imiona słowiańskie dziś Bronimira	
Jutro Przesława.	
Wschód słońca o g. 8 m.	59
Zachód "	54
Długość dnia	15 " 55
Hotel „Manteuffla”. Codziennie koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.	
Helenów. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Sielskiego	
Park im. Staszica. Godziennie koncert początek o g. 6 wiecz.	
STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 11—9	
BIBLIOTEKA ŚTERELSKICH (Mikołajowska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 10-ej do 3-ej pp.	
CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 103, otw. od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.	
MUZEBUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.	

KRONIKA.

Wyjazd gen. gubernatora.

Nocy wczorajszej o godz. 12 min. 35 wyjechał do Częstochowy główny naczelnik kraju, generał jazdy Żyliński. Wraz z głównym naczelnikiem kraju wyjechali pom. gen.-gubernatora w dzied. policyjnym gen. lejtnant Uthof, dyr. kancelarii szambelan Charlamow, naczelnik sztabu wojsk okręgu gen.-lejtnant Oranowski, urzędnik do szczególnych poruczeń kamerjunkier Szulman i referent 5 wydziału kancelarii gen.-gubernatora Moszanski.

Badanie emigracji.

Niektórzy gubernatorzy w Królestwie Polskiem rozesłali okólniki do naczelników wszystkich powiatów z żądaniem ścisłych danych o emigracji ludności w przeciągu ostatnich lat 5.

Egzaminy na chorążych.

Wydane zostało rozporządzenie władz wojskowych, zakazujące dopuszczania do egzaminów na chorążego Żydów-neofitów i osób pochodzenia żydowskiego. Do egza-

Sprawy kredytowe.

(a) Komitet gubernialny piotrkowski do spraw drobnego kredytu zezwolił na podniesienie jednorazowego kredytu członkowskiego następującym instytucjom: Kółko Kółkowskie Towarzystwu pożyczkowo oszczędnościowemu, borzykowskie Towarzystwu kredytowemu i strykowskie Towarzystwu chrześcijańskiemu Towarzystwu pożyczkowo-oszczędnościowemu temu ostatniemu także na wydawanie pożyczek pod zabezpieczenie hipoteki do wysokości 1000 rb.

Z Towarzystwa akc. „Domus”.

(a) Ministerjum handlu i przemysłu zezwoliło organizatorowi Towarzystwa akcyjnego budowy domów, teatrów i hoteli „Domus”, kupcowi Łódzkiemu Oszerowi Kouowi na prolongacie do dnia 24 maja 1914 roku, terminu przeznaczonemu dla zebrań kapitału zakładowego powyższego Tow. akc.

Z Tow. akc. R. Kindlera.

(a) Towarzystwo akcyjne manufaktur półwełnianych R. Kindlera w Pabjanicach powiększa kapitał zakładowy przedsięwzięcia. W dniu 11 czerwca odbędą się dwa zebrań akcjonariuszów powyższego Tow. akc. ogólne roczne i nadzwyczajne.

Z fabryk.

Zarząd gubernialny pozwolił firmie S. Barcińskiego na wybudowanie na ulicy Tylnej, nowej przedziałni i tkalni.

Firmie Gustaw Stenzel pozwolono wybudować przy ul. Teodora 17 chemiczną fabrykę wyrobu farb „Carborin” oraz słusarnię pod warunkiem, że p. Stenzel wybrukuje część ulicy Teodora oraz oświetli ją 8 latarniami naftowymi.

Z Tow. krzewienia oświaty.

Towarzystwo krzewienia oświaty zawiadawia, że w sobotę 21 maja, o godz. 4 po poł. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 11 adw. przys. Eug. Sokołowski wygłosi swój przepiękny odczyt p. t. „Szlakami wolnej myśli”. Pojęcie myśli i wolności. Myśl—odzwierciedlenie światła wewnętrznego. Wolność—rozumne osądzenie stosunków życia. Rozum — punkt wyjściowy i cel wolności.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

Podwieczorek towarzyski.

W niedzielę w białej sali hotelu Manteuffa odbył się podwieczorek towarzyski na dochód Towarzystwa pomocy dla niezdolnych uczniów Szkoły handlowej Kupiectwa polskiego.

Publiczność zgromadziła się niezwykle liczenie. Przeważała młodzież, która też bawiła się doskonale. Już o godz. 7 wieczorem rozpoczęły się tańce, prowadzone przez p. Kazimierza Stachlewskiego, które trwały do godz. 3 i pół w nocy. Komitet urządzający, w którego skład wchodziły panie: Barcińska Marcelowa, Barcińska Stefanowa, Bernhardenowa Antonowa, dr. Garlińska Władysława, dr. Groszlikowa Adamowa, dr. Goldmanowa Antonowa, dr. Goldblumowa Natanowa, Jarczykowska Juljusowa, dr. Krotowska Maurycowa, dr. Konicowa Józefowa, Lewinowa Józefowa, Meylertowa Ludwikowa, Mendelsonowa Leonowa, Miksowa Fryderykowa, Michałowska Antonowa, Michałowska Bronisława, Przędzińska Stefanowa, Peikowa Zofia, Pniowska Ksawerowa, Rossmannowa Kazimierzowa, Schnellke Melta, Tomaszewska Józefowa, Wagnerowa Edwardowa, Węchowiska Henrykowa, Wolanowska Augustyna, Wyganowska Włodzimierzowa, jak widać było z całego przebiegu zabawy, nie mało się musiał napracować przy urządzeniu podwieczorku. Wszystko zato jednak szło składnie, mile i sympatycznie. Nastrój od samego początku aż do końca zabawy panował ohochozy. Dochód z podwieczorku organizatorzy obliczają na 500, mniej więcej, rubli. Dokładna suma jeszcze nie została obliczona. Wśród obecnych było dużo gości przyjezdnych.

Koncert uczniów gimn. polskiego.

(x) Wczoraj w obecności zaproszonych przyjaciół gimnazjum polskiego oraz rady opiekuńczej odbył się koncert uczniowskiej orkiestry smyczkowej, która wykonała szereg utworów muzycznych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje kilka ustępów z Cavallerii Rusticany.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że uczniowie poza ćwiczeniami w szkole, w domu zupełnie nie grywają to trzeba przyznać, że roczna praca wydała nadspodziewane rezultaty. Kierownikiem orkiestry jest p. Goebel, któremu uczniowie w dniu wczorajszym przynieśli prawdziwy zaszczyt.

„Teatr Przeglądów”.

Organizacja tego pierwszego i jedynego u nas „Teatru Przeglądów” (Révues) należy uważać już za ukończoną. Próby rozpoczęte zostały wczoraj, niebawem zaś nastąpi otwarcie tej sceny, która zyskała gościnę w najlepszym punkcie miasta w ogrodzie „Grand Hotelu”.

Skompletowane już towarzystwo artystyczne liczy 30 osób, mianowicie panie; St. Chrzanowska, Karolina Klossowska, Bron. Laskowska, Ewa Manowska, Regina Morawska, Stefania Norris, Stan. Potapowicz, Ada Regicz, Apolina Siatyńska, Matylda St.-Clair, Teodozja Wandrez (1-sza śpiewaczka), panowie: Jan Bieliz, Rom. Gierasziński, Miecz. Kamiński, Leopold Morozowicz, Aleksander Szarkowski, Rom. Senowski, Wiktor Wandycz, Wiktor Wolski, Antoni Wzorezykowski, (a poczynając od 2 programu i Józef Urstein i inni); nadto zaś balet z 8 osób, pod kier. baletmistrzów i tancerzy pp. Wład. Abramowicza i Stan. Michałowicza, którzy przybyli do nas wprost z Londynu, gdzie w ciągu 3 miesięcy w Palace-Théater zbierali zasłużone laury powodzenia, jako artyści słynnego baletu ros. Nizinskiego, w trupie Diagilewa.

Dekoracje dla „T. Przegl.” wykonywa b. dekorator Teatru Polskiego art.-mal. p. J. Nagibór. Orkiestra Milana Ródera, — zespół dla revue — kilkanaście osób — pod batutą koncertmistrza niem. teatru „Thalia” p. J. Lewaka. Korepetytorem chórów jest p. Bolesław Pierschlewski, inspicjentem i sekretarzem p. Tadeusz Głowiński. Dyrekcję — z ramienia warsz. tow. „Miniature” — kier. Wacław Głowiński.

W niedzielę w białej sali hotelu Manteuffa odbył się podwieczorek towarzyski na dochód Towarzystwa pomocy dla niezdolnych uczniów Szkoły handlowej Kupiectwa polskiego.

Publiczność zgromadziła się niezwykle liczenie. Przeważała młodzież, która też bawiła się doskonale. Już o godz. 7 wieczorem rozpoczęły się tańce, prowadzone przez p. Kazimierza Stachlewskiego, które trwały do godz. 3 i pół w nocy. Komitet urządzający, w którego skład wchodziły panie: Barcińska Marcelowa, Barcińska Stefanowa, Bernhardenowa Antonowa, dr. Garlińska Władysława, dr. Groszlikowa Adamowa, dr. Goldmanowa Antonowa, dr. Goldblumowa Natanowa, Jarczykowska Juljusowa, dr. Krotowska Maurycowa, dr. Konicowa Józefowa, Lewinowa Józefowa, Meylertowa Ludwikowa, Mendelsonowa Leonowa, Miksowa Fryderykowa, Michałowska Antonowa, Michałowska Bronisława, Przędzińska Stefanowa, Peikowa Zofia, Pniowska Ksawerowa, Rossmannowa Kazimierzowa, Schnellke Melta, Tomaszewska Józefowa, Wagnerowa Edwardowa, Węchowiska Henrykowa, Wolanowska Augustyna, Wyganowska Włodzimierzowa, jak widać było z całego przebiegu zabawy, nie mało się musiał napracować przy urządzeniu podwieczorku. Wszystko zato jednak szło składnie, mile i sympatycznie. Nastrój od samego początku aż do końca zabawy panował ohochozy. Dochód z podwieczorku organizatorzy obliczają na 500, mniej więcej, rubli. Dokładna suma jeszcze nie została obliczona. Wśród obecnych było dużo gości przyjezdnych.

Teatr niemiecki w Łodzi.
(a) Na wczorajszym ogólnym rocznym zebraniu łódzkiego niemieckiego Towarzystwa teatralnego postanowiono nabyć plac pod budowę teatru niemieckiego przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 131, 133 i 135 i Wólczańskiej nr. 96.

Teatr „Miniature”.
Obfitem źródłem wesołości jest farsa „Nieboszyk z przypadku”. Splot komiznych sytuacji zreczonnie pomysłanych wywołuje kaskady śmiechu na widowni, do czego poważnie przyczynia się wyborna gra zespołu pp. Celińskiej, Wisnowskiej oraz pp. Jamińskiego, Sierpińskiego i Wołowskiego.

Dowcipną i żywą jest część koncertowo-kabaretowa. Wykonawcy jej pp. Celińska i Kotowska oraz pp. Sierpiński i Wołowski zbierają hucnie, i w zupełności zasłużone oklaski.

„Pocztą w lesie”, pozostała nadal na afiszu.
Wczwartek i piątek wchodzi na program „Miniature” nowa wesoła operetka p. t. „Słowik”.

Otwarcie ogrodu i pierwsze w nim przedstawienie, odbędzie się w nadchodzącą sobotę.
Od tego dnia do teatru „Miniature” zjeżdżają siły pierwszorządne, między innymi znakomity artysta warszawskich rządowych teatrów Wincenty Rapański, Cyryl Danielewski, Romaniszyn tenor z teatru Nowoczesnego w Warszawie, W. Kopiec świetny komik i in.

Zabawa ludowa.
W niedzielę pomimo niepewnej pogody park „Wenecja” przy szosie Pabjanickiej zapętnił się publicznością, żądną rozrywki na świeżym powietrzu.
We czwartek na ogólne żądanie pow-

torzony zostanie skok z wieży z rowerem do wody. Oprócz tego odbędzie się przedstawienie w teatrze.

Z „Colosseum”.

W teatrze grodowym „Colosseum” przy ul. Cegielnianej № 16 liczenie gromadząca się publiczność z zadowoleniem i ciekawością wysłuchuje bogatego programu kabaretowego, składającego się z kilkunastu atrakcyjnych numerów. Na szczególną uwagę w programie obecnym zasługują bracia Bienow, oraz Pepy Litman, śpiewaczka charakterystyczna.

Z teatru „Flora”.

Na ostatni program sympatycznego teatryku „Flora” na Bałutach złożyły się „Hrabia Carko” dramat w 4 częściach, oraz aktualny obraz „Daniel Steffer i jego towarzyszy”. Prócz tego pod reżyserją p. Szoslaunda wystawiono arcywesołą jednoaktówkę „Wojna z żonami”, w której p. Szoslaund w roli teścia do łez rozśmieszał publiczność. Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Szoslaunder, w roli młodej żony. Wyróżnili się również p. Przybylska i p. Broniecki.

Kradzież.

Przy ul. Przejazd nr. 49 z mieszkania Michała Kluczyńskiego skradzione garderoby i bielizna na 163 rb.

Bankructwa.

W Łozowej, gub. Jekaterinburskiej zmarł z powodu trudnościach płatniczych Mikołaj Essin właściciel domu konfekcyjnego. Zagażowane są między innymi firmy łódzkie tomaszowskie. Pasywa wynoszą 25 tys. zł. Wierzycielom płaci 58 proc. za 1 róbla.

Tamże zawiesił wypłaty A. Carewski, prowadzący handel wyrobami rzemieślniczymi. Ucierpiły firmy łódzkie i warszawskie. Pasywa—20,000 rb.

Sport.

Widzew—Victoria 2:1 (2:0)
Kraft—Union 2:1 (2:0).

Obydwie gry niedzielne odbyły się przy przyjąłych warunkach: przy udziale liczącej publiczności, która zaczyna powoli rozumieć, że także i matches starszych drużyn i rozumieniu publiczności, mogą być interesujące.

Przedpołudniem wykazały obydwie drużyny Widzew i Victoria znaczną poprawę w formie; przewaga była po stronie Widzewa, który kombinował w polu dobrze, pod bramką jednak tracił często orientację. Także Victoria po porażce doznanej od Touring-Clubu wzięła się intensywnie do pracy a członkowie jej grają z zapałem.

Zawody odznaczyły się ostrym tempem, które powstrzymać musiał sędzia p. Mentzel, który surowość swą posunął aż do usunięcia z gry jednego gracza.

Ostateczny rezultat 2:1 na korzyść Widzewa.

Popołudniu uzyskał Kraft przeciw Unionowi mały rezultat wygrywając 2:1.

Union poprawia się z każdą grą a ostatnie rezultaty świadczą o sumiennym zajęciu się sekcją footballową ze strony zarządu Unionu.

Kraft grał słabiej niż w zawodach poprzednich. Mało korzyści przynosi drużynie tej środkowy napastnik, który gra zbyt nerwowo. Obrona natomiast i środkowy pomocnik p. Baumgartel siła na wysokości zadania.

W Unionie wybił się lewy obrońca i atak, linja pomocy natomiast szwankuje bardzo.

W pierwszej połowie utrzymał się stosunek 2:0, w drugiej uzyskał Union 1 bramkę.

Obowiązki sędziego pełnił p. Miller. Rezultaty drugich drużyn są następujące:
Kraft — Union 5:1, i Widzew — Victoria 2:2. B. M.

Jutrzejsze matche.

Spotkanie jutrzejsze Łódzkiego Klubu Sportowego z New-Castlem zapowiada się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę, w którą po szeregu gier, weszły obie drużyny.

Zawody jutrzejsze odbędą się na boisku przy ul. Wodnej 4 o godzinie 4 i pół po południu.

Sędzią będzie p. Mentzel.
Zawody II drużyny Touring'u i Unionu odbędą się o godz. 4 i pół po południu na boisku przy ul. Sredniej 124. Sędzią p. Lichmanak.

Leonard Dzieniakowski

Adwokat

długoletni sekretarz sądów pokoju m. Łodzi otworzył kancelarię obronczą przy ul. Cegielnianej № 66. Przyjmuje codziennie od g. 8 i pół do 9 i od 5 do 8 po poł. 1357

Praca kobiet i dzieci.

W r. 1899 w Paryżu odbył się pierwszy kongres robotniczy, który dał bodźce rządowi poszczególnych krajów do opracowania przepisów międzynarodowych, traktujących o ochronie pracy.

W Niemczech już w roku następnym rząd zwołał w tej sprawie konferencję, która uznała za niezbędne dążyć do zakazu pracy dzieci niemających lat 12 do zniesienia pracy nocnej i uznania za najwyższą normę dnia roboczego dla dzieci od 12 do 16 lat — 12 godzin dla kobiet zaś 11 godzin.

Od tego czasu odbył się cały szereg takich konferencji w różnych krajach; obecnie urzędowy organ francuskiego departamentu pracy opisuje wyniki tych narad.

Co się tyczy wieku dzieci, dopuszczanych do fabrycznej, to w tym kierunku najwięcej zrobiono w Szwajcarii Austro-Węgry i Serbii, tam bowiem dzieci nie mające lat 14 wcale nie są przyjmowane do fabryk; w Niemczech, Francji i Holandji niedopuszczane są do fabryk dzieci nie mające lat 13; w Belgii, Danji, Bułgarii Angli i Rosji — nie mające lat 12.

Dzień roboczy dzieci waha się od 6 do 11 godzin na dobę.

Zakaz pracy nocnej kobiet przeprowadzony jest w 11 państwach. Długość dnia roboczego kobiet w tych państwach wynosi od 10 do 12 godzin w Niemczech, Anglii, Szwajcarii, Grecji i Holandji w przeddzień świąt praca trwa 8 godzin.

Praca kobiet i dzieci są to dziedziny, w których fabrykanci tolerują wtrącanie się państwa; natomiast względem prawodawczego uregulowania pracy mężczyzny fabrykanci zachowują się bardzo niechętnie, tem ważniejszą jest więc rzeczą dla robotników, by państwo wtrącało się w te stosunki, gdyż wówczas robotnicy mają możność dwiema drogami walczyć o polepszenie bytu.

Droga bezpośredniej walki ekonomicznej, kierowanej przez związki zawodowe i drogą akcji parlamentarnej, drogą wywierania nacisku przez przedstawicielstwo robotników na rząd, by nie pozwalał na nadmierną eksploatację pracy przez kapitał.

Samorząd w Królestwie Polskiem.

Ostatni numer „Rusk. Słowa” przynosi następujące informacje telegraficzne wiadome z Warszawy.

„Prezydentowi m. Warszawy, A. A. Millerowi, na mocy rozporządzenia z Petersburga, polecono ukonczyć przed styczniem 1915 r. wszystkie niezbędne przygotowania celem oddania gospodarstwa miejskiego przyszłemu samorządowi miejskiemu.

Jednakowoż samorząd ten, o ile można wnieść z przygotowań, będzie bardzo osobliwie wartości.

Jak wiadomo, przyjęta przez Radę Państwa poprawka do projektu ustawodawczego o samorządzie w Polsce nadaje administracji prawo rozpatrywania postanowień rady miejskiej z punktu widzenia ich przydatności.

W tym celu projektowane jest utworzenie ogólnego dla całego Królestwa sądu do spraw miejskich.

Na stanowisko prezesa tego sądu postanowiono w zasadzie mianować prezydenta miasta Warszawy, A. A. Millera.

Pomocnik prezydenta K. Zaremba ma otrzymać stanowisko wicegubernatora warszawskiego.

A. A. Miller, zainteresowany już teraz prawami przyszłej rady miejskiej, przesłał do Petersburga memoriał, w którym prosi o „zabezpieczenie bytu byłych urzędników i nie stawianie dalszych ich losów w zależności od postępu przyszłych działań miejskich”.

Jeżeli starania A. A. Millera uwiedzione zostaną powodzeniem, to przyszła warszawska rada miejska pozbawiona będzie nawet prawa przyjmowania urzędników według własnego uznania.

Wiadomość powyższą, tak interesującą dla ogółu mieszkańców naszego miasta, pozostawiamy oczywiście całkowicie na odpowiedzialność informatora dziennika moskiewskiego.

Krwawa tajemnica Teresina przed sądem.

Strasne i bezczeszczone oskarżenie.

Dopiero przed godziną 1-ą rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie.

Po rozpoczęciu rozpraw przewodniczący, wiceprezes Dumitraszko, mówi:

— Oskarżony! aby sąd lepiej słyszał pana, proszę wyjść z ławy i stanąć na środku sali, na miejscu dla świadków.

Ordynat Bisping wychodzi z ławy oskarżonych i zajmuje wskazane przez prezesa miejsce, otoczony z boków i z tyłu konwojem.

Przewodniczący odczytuje pierwszy, długi punkt oskarżenia, dotyczący mordu w Teresinie, i zapytuje:

— Czy przyznaje się pan do tej zbrodni?

Ord.: Nie przyznaję się!

Prezes: Czy zechce pan złożyć wyjaśnienia w tej kwestji?

Ord.: To strasne i bezczeszczone maie oskarżenie...

Nie przyznaję się!...

Prezes. Pan chce mówić o sprawie wogóle; to później; teraz, jeśli pan zechce, proszę mówić o samej ostatniej przejażdżce z księciem.

Ord.: Owszem, chcę mówić o tem, i wogóle na wszystkie pytania gotów jestem odpowiadać. Muszę zaznaczyć przedewszystkiem, że bardzo często niedopowiedzenie czegoś, zmienia zupełnie sens wypowiedzianych słów; to właśnie widzę w notowaniu zeznań moich na śledztwie; byłem zresztą wówczas tak zdenerwowany, tak poruszony potwornością postawionych mi zarzutów, że niektóre słowa moje użyłem niewłaściwie, zwłaszcza, że rosyjskiego języka nie znam dokładnie. Zastrzegam się, że obecnie mówić będę tylko to, co doskonale pamiętam. Nie mam nic do ukrywania przed sądem, proszę pytać, na wszystko odpowiem; proszę też, aby poza moimi obecnymi wyjaśnieniami pozwolono składać mi i inne, dodatkowe, ilekroć zajdzie tego potrzeba. Co do moich stosunków finansowych z nieboszczykiem...

Prezes: O tem później mówić będziemy, teraz proszę mówić o ostatniej przejażdżce z księciem.

Ord.: O stosunkach tych nie będę oczywiście mówił teraz, to rzecz zbyt skomplikowana.

Nie przyznaję się ani do mordu, ani do trucizny, ani do fałszów. Oskarżenie nie wytrzymuje krytyki. Gdybym wogóle był człowiekiem zdolnym do planowanego zamordowania księcia, który był mi jakby bratem kochanym, to, wyobrażam sobie, lepiej obmyśliłbym samo wykonanie mordu, miejsce dokonania go i t. p.

Gdybym zdolny był do otrucia księcia i gdybym zamiar ten wprowadził w wykonanie, to przecież nie byłbym sam namawiał księcia, by oddał herbatę do analizy.

Gdybym dążył przez zbrodnię do zysków materialnych, jakieżby one być musiały; ja przecież pieniędzy nie potrzebowałem, braku ich nie miałem.

W Teresinie.

D. 20 kwietnia spotkałem się z księciem w klubie, i książę zaprosił mnie do Teresina; nie miałem chęci jechać, gdyż w poniedziałek miałem interesy w Warszawie, lecz wobec miłego nalegania księcia, uległem jego propozycji i pojedzałem, licząc, iż na wieczór wrócę do Warszawy. Około g. 5-ej zjedliśmy w Teresinie podwieczorek, poczem książę obwoził mnie po parku i lesie. Wieczorem zatrzymał mnie na noc u siebie. Po pogawędce w części o interesach, położyliśmy się spać; książę położył mi nawet swej koszuli nocnej, gdyż, jak mówiłem, miałem wrócić na noc do Warszawy i rzeczy ze sobą nie wziąłem.

Nazajutrz przed śniadaniem i po niem książę obwoził mnie po swoim majątku.

Pamiętam wówczas, że, gdy zbliżył się ku księciu leśnik Osman, z dubeltówką na ramieniu, książę zgniewał się na niego, że ten nie zdjął dubeltówki; gdy mątygowat księcia, oczywiście po francusku, że leśnik jest przecie od tego, by nosił broni na sobie, książę odparł: „ach, te maszury wszystkie są do mojego, wydaltem już paru.”

Gdyśmy przechodzili koło szosy, zauważyłem, jak jakiś człowiek podniósł się z drugiej strony szosy i poszedł w stronę Szymanowa; książę powiedział, że to ma-

ślał być jakiś obcy, gdyż inaczej byłby na robocie.

Około południa udaliśmy się do pałacu na obiad; tymczasem przed pałacem zastaliśmy jakiegoś chłopca, z którym książę począł długo rozmawiać o czemś; zauważywszy, że lokaj dwukrotnie melduje, że obiad na stole, — są ludzie, którzy nie lubią jeść zimnej zupy, do takich i ja należę — przerwałem wreszcie księciu rozmowę z chłopcem i udaliśmy się na obiad, który składał się z 5 dań i trwał dość długo.

Która była godzina?

Prezes: Nie mógłby pan powiedzieć, o której godzinie był obiad?

Ord.: Z przykrością muszę odmówić odpowiedzi na to pytanie; na zegarek nie patrzyłem i nie wiem tego; wiem, że jestem niewinny, godziny muszą ustalić świadkowie.

Po obiedzie spokojnie posiedzieliśmy z kwadrans w bibliotece, potem poszliśmy na foywark; zajęliśmy bryczkę przed pałac; lokaj wyniósł dwa płaszcze od deszczu (dzień był deszczowy) i pojedliśmy w stronę kolei, przyczem książę po drodze zbaczal w różne miejsca, pokazując mi to i owo. Wtedy też, pamiętam dobrze, książę skarżył mi się na lokaja swego, Wołowczyka, że ten wciąż tylko przenosił plotki z księżącego domu do Epsztejnow.

Jechaliśmy wogóle bardzo wolno, w drodze, już na stację, w pobliżu drogi pałacowej, spotkaliśmy dwóch jakichś chłopców, którzy, na pytanie księcia, powiedzieli: „my do księcia pana.”

Książę zatrzymał bryczkę i powiedział: „zaczekaj, rozmówię się z nimi, a potem cię zawiozę na stację.”

Odpowiedziałem, że boję się się spóźnić, pożegnałem księcia i udałem się pieszo na stację. Ale, wyszedłszy na szosę, po paru minutach zauważyłem, że mój pociąg już odszedł. Postanowiłem pójść pieszo do Błonia, i zamiar swój uskutečniłem.

Droga do Błonia.

Baron zeznaje dalej, iż szedł wzdłuż planty, po prawej jego stronie ku Błoni.

Badany w tej sprawie jeszcze jako świadek, przy konfrontacji z dróżnikiem, który twierdzi, że widział go przechodzącego przez plantę, ordynat [powiedział, że było to możliwe, dziś jednak twierdzi z pewnością, że nie zbaczal z drogi i mógł przechodzić przez przejazd tylko w tym razie, gdyby na tor kolejowy skręcała droga, wiedząca do Błonia. Raz jeden skręcił nieco, chcąc ominąć wielką kafez, ale i tym razem wolał przejść po zagonie pszenicy, mimo świadomości, że jako sam gospodarz powinien szanować plony rolnika, niż zboczyć na plantę, aby mu „jakiś stróż” — jak mówi — mógł zrobić uwagę. Po drodze widział pędzący kurjer w stronę Kalisza i kilka wozów, wiozących wapno do cukrowni. Woznice mogłoby potwierdzić, że szedł po tej stronie planty, wbrew twierdzeniu świadka oskarżenia.

W Warszawie.

Opisując szczegóły przyjazdu swego do Warszawy, oskarż. zaznacza, że wszedł w pierwszą dorożkę, jaka mu się nawinęła po wyjściu z dworca. Dorożkarzowi mógł wskazać albo tylko ulicę Hortensę, wiedząc, że jest ona niemożliwa do przejechania wskutek rozkopania, albo podał prawdziwy numer domu t. j. nr. 3. Nr. 7 nie wymienił stanowczo, choć przyznaje, że dorożkarz istotnie przed tym domem przystanął, pytając dokąd ma go zawieźć.

Przechodząc do pobytu swego w mieszkaniu, wbrew brzmieniu aktu oskarżenia, oskarżony zaznacza, że sekretarz jego Marczewski nie mógł widzieć wyjmowania z kieszonki kamizelki rewolweru, po pierwsze że przybył po rozbraniu się jego z drogi, a po drugie, że rewolwer systemu „Mauzera” nie byłby się zmieścił do kieszonki kamizelki. Pomiędzy przyjazdem do Warszawy a przyjściem Marczewskiego ordynat był w klubie na kolacji, a następnie u siostry, gdzie podpisywał jakiś kontrakt.

Co do czyszczenia butów — co akt oskarżenia formułuje, jako poważną poszlakę — ordynat wyjaśnia, że pakując rzeczy, dla porządku obtarł buty powierzchownie papierem.

O spotkaniu na dworcu petersburskim Paprockim, mówi, że pozostawał z nim w stosunkach, płacąc mu kwitami przy eks-

platacji 1/2 lasów i wypłacał go częściowo, choć się jeszcze nie należało, chcąc w ten sposób przyjąć z pomocą podupadłemu obywatelowi ziemskiemu. W dniu krytycznym dał mu 100 rb. na rachunek prowizji, a pieniądze te wypłacił w Grodnie, nie w Warszawie, ponieważ obawiał się, że jako człowiek lektomyślny nie pojedzie do domu i straci pieniądze, których ciągle potrzebował.

Na razie wszystko.

Po przyjeździe do Grodna oskarżony stanął w hotelu, w którym zazwyczaj zatrzymywał się brat, nie zastał go jednak. W okienku spotkał reagenta, który mu oświadczył, że sprawę, jaką miano u niego załatwić, trzeba odłożyć z powodu ferji wielkanocnych.

Uspokojony tem, postanowił, nie czekając przyjazdu brata, wyjechać do siebie do majątku. Tu miano już wiadomość o skonie Druckiego-Lubeckiego, zakomunikowaną przez telefon z urzędu pocztowego, dokąd pierwszy telegram o zamordowaniu księcia wysłał z Warszawy p. Juljan Tołkoczko.

Po drodze z dworca kolejowego do mieszkania, oskarż. spotkał przy moście jadącego z jego spotkanie sekretarza swego, Marczewskiego, który mu zaczął opowiadać, że wiadomości w gazetach łączą ze zbrodnią jego nazwisko.

Po drodze z kolei oskarżony wstąpił do Bristolu na kawę, odesławszy służbę do domu, skąd następnie sam telefonicznie zwrócił się do prokuratora.

— Myślę, że to na razie wszystko! — skończył swe przemówienie.

Wraz nie na sali.

Wyjaśnienia oskarżonego Bispinga, złożone przed sądem w dniu wczorajszym, ostałyby mocne wrażenie, jakie wywarł na słuchaczach akt oskarżenia.

Mowa tutaj oczywiście o wrażeniu zewnętrznym, trudno bowiem mówić o istocie sprawy przed rozpoczęciem śledztwa sądowego. W takim więc tylko pojmovaniu tych słów należy stwierdzić, że w miarę posuwania się w swojej opowieści Bisping zyskiwał w oczach słuchaczy. Było to opowiadanie, jeżeli nie przekonujące, to w każdym razie możliwe.

Uderzał w tych wynurzeniach przedewszystkiem zupełny spokój i odpowiedni umiar. Była to obrona przed sądem, nie przed publicznością.

Mamy więc w tej chwili dwa wręcz sprzeczne obrazy: jeden odmalowany czarnymi barwami oskarżenia, drugi trzymany w jasnych i spokojnych tonach opowieści oskarżonego.

Który z nich odpowiada rzeczywistości? Na to pytanie winno nam odpowiedzieć śledztwo sądowe.

Sprawdzanie świadków.

O godzinie 3 m. 25 sąd zarządza sprawdzanie świadków.

Oskarżony kłania się niektórym, do innych się uśmiecha, zachowuje się spokojnie, swobodnie.

Następuje długa procedura sprawdzania świadków i dzielenia ich na grupy.

Wtęśnianie, funkcyjnarjusze z Teresina i wogóle świadkowie pochodzący z Królestwa, jako nieznający języka rosyjskiego, znaleźli się w grupie, mającej przysięgać po polsku, pozostałych, głównie przybyłych z Litwy, zakwalifikowano do drugiej, mającej przysięgać po rosyjsku.

Katolicy złożyli przysięgę przed księdzem Niemcą.

Posiedzenie wczorajsze zakończyło wyznaczenie terminów, stawiennictwa, podzielenie na grupy świadków.

Pytania i odpowiedzi.

Szereg pytań przewodniczącego i odpowiedzi na nie były uzupełnieniem tej długiej spowiedzi z każdego kroku.

Przew. Przyznaje się pan do sfałszowania podpisów księcia Druckiego-Lubeckiego na sześciu wekslach.

Osk.: Nie przyznaję się. Poczem rozpatrzywszy uważnie wyjęte z liczby dowodów rzeczowych weksle, oskarżony mówi:

— Późną jesienią 1912 r. podpisałem ks. Druckiemu-Lubeckiemu weksel „grzesznościowy” na 30,000 rubli, otrzymałszy w

zamian, na moje żądanie, contr-weksel, który książę podpisał na 50,000 rb., ponieważ nie miał innego blankietu. Później książę przez kierowcę swego Mikołajczyka przysłał mi blankiety wekslowe na sumę 120,000 rubli z prośbą o ich podpisanie. Ponieważ prośbę tę zakomunikował mi służący ustnie, postanowiłem być ostrożny, weksli nie podpisałem, a przyoznyę ostrożności zakomunikowałem w liście. Po kilku dniach książę Drucki-Lubecki przybył do mego mieszkania i wtedy podpisał na wkrótce potem otrzymałem kontr-weksle.

— Które z tych sześciu? — pyta przewodniczący.

— Nie wiem, czy poznam.

Tu osk. Bisp. zbliża się do stołu, za nim postępuje obrona i eksperci, wobec których oskarżony wskazuje na jeden z weksli.

— A pochodzenie innych weksli?

— Oprócz weksli grzesznościowych miałem weksle rzeczywiste — na sumę 250,000 rubli. W chwili rewizji u mnie miałem ich cztery na sumę 200,000 rubli, ponieważ pięty zamieniony na weksel polski z dwoma podpisami zdyskontowałem w Banku przemysłowym.

Pozostała wreszcie trzecia część oskarżenia: usiłowanie otrucia strychniną ks. Druckiego-Lubeckiego.

— Nie przyznaję się do winy — brzmi znowu odpowiedź — i pozwolę sobie zaznaczyć, że zarzut ten nie wytrzymuje krytyki. Zaproszony na śniadanie, zastałem stół nakryty, a na nim trzy (pamiętam dokładnie) filiżanki. Gorzyc herbaty poczułem pierwszy, ale przypuszczałem, że wini temu zbyt mocna esencja jakiegoś nowego gatunku herbaty. Zwróciłem na dziwny smak herbaty uwagę księciu, który potwierdził moje zdanie, dając mi do spróbowania herbaty ze swojej filiżanki.

Na moją propozycję zgodził się książę oddać herbatę do analizy. W laboratorium dokąd zawieźliśmy herbatę, sam podyktowałem adres księciu z prośbą o odesłanie zawiadomienia o wyniku analizy.

Po kilku dniach w Warszawie zainteresowałem księcia o wynik badania — nie otrzymałem jednak odpowiedzi. Dopiero po pewnym czasie, podczas pobytu w Teresinie zakomunikowała mi księżna, że wykryto strychninę, ale zobowiązała mnie do milczenia.

To zobowiązanie uważałem za równoznaczne słowu honoru.

Zeznania wdowy po zamordowanym księciu.

Srodowe rozprawy w procesie Bispinga rozpoczęły się o godzinie 10.30 przed południem. Po zagajeniu posiedzenia przewodniczący udziela głosu wdowie po zamordowanym księciu, księżnie Władysławowej Druckiej-Lubeckiej.

Zeznania jej, jak dotychczas, nie zawierają nie interesującego i nie są dla oskarżonego obciążające. Świadek charakteryzuje oskarżonego, jako człowieka o ustalonej i pochlebnej reputacji.

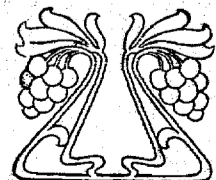
Oświadcza, że wiedziała o wekslach, pozostałych w związku ze sprzedażą majątku Krasnika. Widziała oskarżonego tegoż dnia, kiedy miało miejsce usiłowanie otrucia księcia. Baron był błądy. Zapytany o powód tej uderzającej bładości, opowiedział księżnej o truciznie.

O pobycie barona w Paryżu księżna zeznaje cokolwiek inaczej, niż oskarżony.

O wekslach nie mówił jej wówczas nic, lecz zapytany odpowiedział, że pobyt jego pozostaje w związku ze sprzedażą majątku Stanisławów. Gdy powtórzyła to w Cannes swemu mężowi, książę machnął lekceważąco ręką.

O artretyzmie na jaki cierpiał książę zeznaje, iż w jesieni roku 1911 książę istotnie cierpiał bardzo. Skarżył się na ostre bóle i nosił rękę na temblaku, lecz w listach księżna nie dostrzegła zbyt rażącej zmiany pisma.

O godzinie 12 min. 30 zeznaje w dalszym ciągu księżna Drucka-Lubecka.



FABRYKA I KANTOR, PIOTRKOWSKA Nr. 114.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moją klijentkę m. Łodzi i okolicy, że

SZLIFIERNIA szkła i luster

pod firmą

„Boia Wermiński”

przesła na moją wyłączną własność i pozostaje nadal pod moim osobistym kierunkiem. Upraszam Szan. odbiorców na przyszłość, jak dotąd, zaszczycać mnie swoim zaufaniem. Staraniem mojem będzie wszelkie obstarunki punktualnie i solidnie wykonać.

Z szacunkiem

Edward Wermiński.

2717-3

FABRYKA I KANTOR, PIOTRKOWSKA Nr. 114.

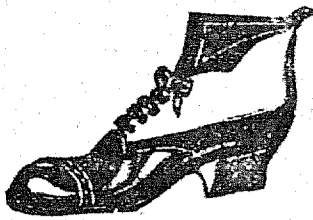
Nagrodzony medalami złotym i srebrnym **MAGAZYN OBUWIA****I. NOWAKOWSKI i S-ka**

dawniej M. KAPUŚCIŃSKI

POLECENI WIELKI WYBÓR OBUWIA WŁASNEGO WYROBU

Łódź, Piotrkowska № 9.

Łódź, Piotrkowska № 9.

**Zawiadomienie.**

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentkę, że z dniem 4 maja r. b. otworzyłem

przy ul. Cegielnianej № 24
magazyn wszelkiego rodzaju obuwia własnego wyrobu.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klijentki

J. Kowalczyk.**„Gwiazda”**

Pasta do czyszczenia obuwia, której pod względem twardości, polysku i konserwacji skóry nie dorówna żadna z past krajowych i zagranicznych.

Żądać wszędzie!!!Jeneralny przedstawiciel
F. Pacholczyk

Benedykta № 41

Tamże skład główny.

Czysto urzędowa
KAWIARNIA
FOGELSANGA

Mikołajewska 59 wydaje codziennie

obiady smaczne gospodarskie
od 12 do 4 po 30 i 40 kop.
2524**Skóry podeszwiane**

polecą nowo utworzony

SKŁAD SKÓR.

Ceny niskie.

Urbankowski i S-ka Łódź, Przejazd 16
(wejście z bramy.
2485-3-1)**Ogłoszenia drobne.**

A kuszerka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecya. Piotrkowska 223-19. 2709-3-1

Bezpłatnie, bo bez naucejela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Rousnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie.
2749-10-1

Emil Cezar Pech zgubił kartę od paszportu, wydaną z firmy R. Borkenahgena. 761-1

Mieble z dwóch pokojów oraz maszyny, gramofon, otomanę, sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 190. m. 1. 2750-3-1

Maszynę Singera nową ręczną i maszynę nożną pięknie szyjącą, 14 rubli, Mikołajewska 59-6 2759-3-1

Maszynę Singera bębnową prawie nową z powodu wyjazdu sprzedam Dzielna 28, stróż. 757-3-1

PENSJONAT Górki Tworzymskie, 4 wiostry od Koluszek, miejscowość malownicza, las, kąpiel rzeczna, kuchnia wzorowa. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, Piłkna 58-28, telef. 64-17. 2752-5-1

Poszukiwany jest przedstawiciel pierwszorzędnego wydawnictwa. Szczegółowe oferty: Warszawa, Koszykowa 11 m. 6, Dr. Z. Grotowski. 2755-2-1

Potrzebny chłopiec do pomocy w sprzątaniu. Piotrkowska 109. Biuro nauczycielskie. 2768-3-1

Pianina, fortepiany nowe, używane, strojenie, reperacje, przewóz, zamiana. Wynajem nowych pianin. Ceny najniższe na raty. Chodkowski, Mikołajewska № 25, telefon 24-55. 2765-3-1

Świetny interes do odstąpienia zaraz. Potrzeba gotówka 5 tysięcy rubli. Bliższych informacji udziela Administracja „N. G. Ł.” Przejazd № 1 2754-9-1

Urzednik poszukuje pokoju bez mebli z usługą od 1 Czerwca przy rodzinie. Oferty: Administracja, pod „Pokoje”. 2748-2-1

Wykwalifikowana nauczycielka śpiewu, muzyki, języka francuskiego poszukuje lekcji za pokój lub obiady w Rudzie. Piotrkowska 109. 2768-3-1

Władysław Bogotomski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allart i Rousseau.

Wiktor Budzyński zgubił paszport, wydany z Łęczycy gub. Kaliskiej. 2762-3-1

Władysław Bogotomski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allart i Rousseau

Zgubiono kartę od paszportu, wydaną z fabryki Dawida Neugoldberga na imię Władysława Żurek. 2768-1

4 klasowa Szkoła HandlowaŁódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.
(ul Długa 45).

Egzamina wstępne przedwakacyjne do klas Wstępnej niższej i wyższej rozpoczyna się dnia 3 czerwca r. b.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach biurowych. 2726-3-1

Kaucjonowany Komisowo-Rekomendacyjny Kantor
F. PACHOLCZYKA, ul. Lipowa 36, róg Benedykta.

Dostarcza w miejscu i na wyjazd biurolistów, biurolistki, kasjerów, kasjerki, sklepowe, bufetowe, nauczycieli, nauczycielki, freblanki, bomby, pielęgniarce, matki, gospodynie, stróży i wogóle służbę wszelkiego rodzaju poci obwoja, oraz oficjalistów i robotników rolnych.

Bez tarcia!!! „JAGA” Bez pracy!!!

Proszę się przekonać.

Ileż ciężkiej pracy i kosztów każda skrętna gospodyni ponosi, aby mieć ładnie i pięknie wypraną bieliznę! A przecież cel ten można osiągnąć łatwiej i taniej, bo kupując za 20 k. paczkę preparatu „Jaga” oszczędza sobie przy praniu połowę tej ciężkiej i męczącej pracy i kosztów, a rezultaty będą wspaniałe. Najbrudniejsza, nawet stara zółta bielizna będzie jak nowa o śnieżno-białym wyglądzie. Ryzyko żadne, próba sownie Pani się opłaci. **Dla Bielizny „Jaga” jest absolutnie nieszkodliwa.** — Zapłać 500 rub. temu kto wykaże w „Jadze” obecność: chloru, lub jakichkolwiek innych szkodliwych dla bielizny kwasów.

Jeneralny przedstawiciel

F. Pacholczyk

Benedykta 41, tamże skład główny.

PRZECIWIPIEGOM**Krem ks. Kneippa** Aptekarza **J. Hartmana**

Radikalnie usuwa pęgi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszczki, wagner, czerwoność skóry, a także wygląda zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. Wystrzegaj się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoiach z wypalonym napisem:

KREM KNEIPPA.

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młynarska 15. 2683-8-1

Łódzka 2-a Szkoła Handlowa
z wszystkimi prawami szkół rządowych

(Dzielna № 50a).

zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas (do 5-ej włącznie) rozpoczyna się 16 (29) maja r. b. Do istniejącej klasy podwstępnej przyjmują się kandydaci od lat 8. Podania przyjmuje codziennie kancelarja szkoły. Do podania dołączyć należy: metrykę, świadectwo pochodzenia i świadectwo o powtórnym szczepieniu ospy.

2685-6-1

Dyrektor **E. Foelsch.****Gry o mistrzostwo piłki nożnej.**

Czwartek, 21 maja

NEV-CASTLE — ŁÓDZKI KLUB SPORTOWY

Wodna 4. Początek o g. 4 i pół po południu.

Pierwsza chrześcijańska spółkaskupuje i sprzedaje używaną garderobę męską po cenach możliwie niskich, jak również na miejscu **ZAKŁAD KRAWIECKI.** — Polecając się łaskawym względem W. W. P. P. prosimy uprzejmie o nadsyłanie znośzonej garderoby wprost do naszego magazynu **Główna № 32**, lub o łaskawe zawiadomienie.

2675-80 1

Z poważaniem

I. Wojciechowski i H. Stelmaszczyk.**PERFUMERJA****Zofji Goszczyńskiej**

Łódź, ul. Długa № 25,

Poleca perfumeryjne i kosmetyczne w wielkim wyborze.

2795-10

Nowo-otworzona

zatwierdzona przez Rząd

Pierwsza Łódzka**Szkoła Sztuk Pięknych**

ARTYSTY MALARZA

Piotra Szymańskiego

z kursem dziennym, wieczornym i niedzielnym

z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Program Paryskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły, ul. Piotrkowska № 17, od godz. 10 rano do 2 po poł. i od godz. 6 wiecz. do godz. 8.

UWAGA: Przy szkole są specjalne kursy fachowo-rzemieślnicze. 2602-30

7-mio klasowa szkoła żeńska

dawniej J. TYMIENIECKIEJ

obecnie pod kierunkiem

J. Pryssewiczówny

zostaje przeniesiona na ul. Piotrkowską 120.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelarja szkoły, Władzewska 42, od g. 11—2 po poł. niedziela 7 m. 6 od godz. 7—8 w. 383 3

W dniu 19 Maja r. b. zmarł

b. p. ULRICH WOŁOŻYŃSKI

Członek Zarządu naszego Towarzystwa

W przedwczorajszym zmarłym tracimy człowieka nieskazitelnego charakteru i prawego serca, któremu sprawy naszego Towarzystwa były bardzo bliskie. Szlachetne jego uczynki rzeźbimy po wsze czasy we wdzięcznej pamięci. Część Jego popiołom!

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa pielęgnowania chorych „Bykur Cholim“.

Telegramy

Uroczystość w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA. Na uroczystość 50 lecia uwłaszczenia włościan przybył generał-gubernator warszawski.

Po przyjęciu od wójtów gmin na dworcu rękawic - soli generał wśród uczącej się młodzieży tworzącej szpaler udał się do soboru prawosławnego, gdzie duchowny powitał go mową i ofiarował obraz Częstochowskiej Matki Boskiej od ludności rosyjskiej misja.

Na uroczystość przybyli: kurator okręgu naukowego, gubernator piotrkowski, komisarze do spraw włościańskich, wójt gmin z każdej gubernji i 3000 uczniów wraz z nauczycielami.

Wszyscy wzięli udział w procesji do pomnika Cesarza - Oswobodziciela, gdzie odbyła się rewja wojskowa.

Gminy złożyły przy pomniku mnóstwo wieńców ze wstęgami i napisami. Chór uczniów wykonał hymn narodowy i kantaty.

O godz. 12 generał Żyliński zwiedził Jasnogórski klasztor katolicki.

O godz. 2 po poł. na placu odbyły się ćwiczenia gimnastyczne młodzieży.

W sali stow. śpiewaczego „Lutnia“ podejmowano wójtów.

O godz. 4 generał Żiliński wyjechał do Warszawy.

Japonja i Chiny.

PETERSBURG. W razie zawarcia sojuszu Japonji z Chinami wzmocniona będzie granica na Dalekim Wschodzie, a rozmiar tego wzmocnienia określi minister wojny po powrocie z Włocławostoku.

Dramat

PETERSBURG. Na letnisku pod Petersburgiem rozegrał się nocny ubiegłej straszny dramat. Zabity został przez rodną córkę zamożny właściciel wili, Migunow, w chwili, gdy chciał córkę znie wolić.

Skazanie redaktora Dubrowina

TYFLIS. Sąd okręgowy skazał redaktora „Ruskiego Znamia“, Dubrowina, oskarżonego przez kuratora kaukaskiego okręgu naukowego, Rudolffowa, za oszczerstwo w prasie, na cztery miesiące więzienia.

Masowe nagrody.

PETERSBURG. Koleja poselskie Dumy podkreślają nagrody udzielone masowo urzędnikom synodu. Odznaczenia otrzymali nie tylko wyżsi lecz i niżsi urzędnicy.

Dżum

PETERSBURG. Doktor Zabołotnyj wyjechał do Baku w celu prowadzenia akcji sanitarnej w walce z epidemią dżumy. Dzisiaj na naradzie w głównym urzędzie lekarskim postanowiono delegować na miejsce epidemii przedstawicieli urzędu z szerokim pełnomocnictwami.

Sprawa kolei wschodnich.

BUDAPESZT. W sprawie kolei wschodnich komunikuje, że ostatecznie zdecydowano, iż Serbja wypłaci Austrii 50 milj. franków tytułem odszkodowania za zatrzymane linje kolejowe. Ponadto Serbja udzieli Austrii szeregu koncesji handlowych i niedostępni dla handlu austriackiego wybrzeża Egejskie.

Traktat.

WIEDEN. Zawarcie traktatu handlowego Austrii z Grecją obecnie będzie podpisane.

Zerwanie.

ATENY. Projekt małżeństwa cesarza i jego następcy tronem z księżniczką Leonorą rumuńską zerwany został ostatecznie.

Japonja i Chiny.

TOKJO. Według pogłosek, poseł Jamadza odwołany jest z Pekinu, a to z powodu życzenia Japonji ściślejszego zbliżenia się do Juanszjakaja.

Wulkan i grozi.

MEDJOLAN. „Secolo“ donosi, że działalność wulkanu „Stromboli“ wzmagają się z każdą chwilą. Wyrzuca on olbrzymie masy lawy, kamieni i popiołu. Wybuchom wulkanu towarzyszą lekkie wstrząśnienia ziemi.

Zbrojenia Szwecji

STOKHOLM. Dzisiaj w południe otwarto parlament szwedzki. Król, który nieco postarzał się z powodu choroby, osobiście odczytał mowę tronową; wzywa on parlament do jakinajszybszego uchwalenia wzmocnionej obrony krajowej i zapowiada między innymi wniesienie projektu jednorazowego podatku zbrojeniowego.

Pojedynek polityczny

BUDAPESZT. Obył się tutaj dziś po południu od kilku dni zapowiadany pojedynek pomiędzy prezesem minist. ów hr. Tiszą a posełem do parlamentu Rakosskim—na palasie na ostrych warunkach. Tisza otrzymał lekką ranę w ramię, Rakosski zaś cięższą, ale nie gróźną w podbrzusze. Po 20 minutach pojedynek przerwano. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania.

Choroba cesarza Franciszka Józefa

WIEDEN. Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia cesarza Franciszka Józefa opiewa: „Noc przeszła spokojnie. Ogólny stan zupełnie zadawalający.“

Zawieszenie pisma katolickiego.

WROCŁAW. Pismo katolickie „Das Katholische Deutschland“, wydawane przez księdza Nieborowskiego, zostało przez władze pruskie za szereg wystąpień przeciw rządowym skłósfiskowane i zamknięte na czas nieograniczony.

Posiedzenie parlamentu tureckiego.

KONSTANTYNOPOL. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu tureckiego prezes tegoż parlamentu, Halil bej, wystąpił z gwałtownym przemówieniem, w którym napadał na dawny rząd z epoki wojny trypolitańskiej, przypisując mu winę wszystkich nieszczęść, jakie spadły na Turcję. W epoce, kiedy Turcja prowadziła wojnę z Włochami, rząd turecki nie zdołał zorientować się w sytuacji, jednakże sytuację tę potrafili wyzyskać wrogowie i wspólnymi siłami napadli na Turcję. Armja turecka nie została zwyciężona. Spokoła ją nieszczęście, fatalny zbieg okoliczności. Armja ta, przed którą przez szereg wojen drżała Europa, której był się nawet Napoleon, nie może być zwyciężona.

Rządę, mówił Halil bej, nie zapominać o Salonikach, Manasterze i innych miastach tureckich, gdyż żyją tam bracia nasi i błądzą o wyzwolenie. Okoliczność po temu może się nadarzyć niebawem. Mowę tę przyjęto z entuzjazmem.

Król aresztowany.

MADRYT. Króla Alfonsa spotkało wczoraj nemiłe zaćmienie; aresztowany został podczas spaceru dokola fortów przez patrol wojskowy, który go nie poznał i wziął za szpiega. Dopiero po nadejściu świty król został z chwilowego aresztu uwolniony.

Wojna.

JUARES. Powstańcy meksykańscy pod dowództwem generała Torresa dotarli już do St. Louis Potosi i przygotowują się do gwałtownego szturm na to miasto.

NOWY JORK. Nadeszły tu niesprawdzone dotychczas wiadomości, że armja przyboczna Henry'ego zwróciła się.

Były minister meksykański Urrutia, który zbiegł z Meksyku i znajduje się obecnie w Vera Cruz, oświadcza, że nie zrażony niepowodzeniami, Huerta postępuje ze swymi przeciwnikami w sposób bezwzględny, a nawet barbarzyński. Kazał on całą szereg niesprzyjających mu powstrześć bez sądu i wogóle bez zachowania jakichkolwiek formalności.

Zamach stanu w Albanji.

WIEDEN. Według ostatnich wiadomości, wylądowało dotychczas w Durazzo przeszło 500 marynarzy austriackich i włoskich. Wojska te zajęły natychmiast wszystkie gmachy rządowe i obsadziły silnym koronem pałac księcia Wieda. Pozostałe oddziały przebiegają patrolami miasto w celu utrzymania względnego spokoju.

Na ulicach, prowadzących do Wziaka ustawiono karabiny maszynowe, gdyż z tej strony spodziewany jest napad zbuntowanych plemion. Zwolennicy Essada paszy w liczbie przeszło 5000 maszerują pośpiesznie na Durazzo.

Przybył tu wczoraj z Valony pancernik włoski „Vettor Pisani“ wraz z 20 torpedowcami.

WIEDEN. Essad pasza stawiony będzie przed sąd wojenny pod zarzutem kaowania spisków antypaństwowych. Książę Wied, jak się okazuje, już od dwóch tygodni powiadomiony był o zamiarach Essada paszy wykonać zamach stanu i zwracał baczną uwagę na każdy jego krok.

WIEDEN. Najświeższe doniesienia z Durazzo stwierdzają, że niebezpieczna sytuacja w Albanji przybiera formy zastraszające. Zbuntowani chłopcy i zwolennicy Essada paszy nie zaprzestają działalności i mają nadzieję doprowadzenia swych zamiarów do skutku zanim zostanie, wydany jeszcze wyrok na Essada paszy, którego chcą uwolnić. Zandarmerja albańska udała się w stronę Wziak i ustawiła poza miastem armaty szybkostrzelne. Zbrojne starcie spodziewane jest lada cwila. Panuje powszechne przekonanie, że niendany zamach Essada paszy jest pierwszym ogniem wzniesionym przez fanatyków muzułmańskich przeciwko księciu chrześcijańskiemu.

Jak można zawsze wyglądać

MŁODO i PIĘKNIE.

Rada na czasie.

Skóra na twarzy, jak wiadomo, odnawia się w ten sposób, że wierzchnia powłoka oddziela się i zamienia się na nową świeżą. Szczególnie latem przemiana ta jest widoczna. Czynność tę można przyspieszyć, jeżeli kto chce prędko pozbyć się brzydkiej cery, piegów, wągrów, pryszczków i t. d. i mieć, atlasowo-miękką świeżą skórę. Nie potrzeba żadnych drogich i odpowiedzialnych manipulacji, używając zwykłe Dermozon D-ra Antoniego Majera, który można nabyć w każdej aptece lub w składzie aptecznym.

Jeżeli smarujemy wieczorem Dermozonem, jak golderemem i zmyjemy rano, to takowy zbiera ze skóry wszystkie chropowatość i pozostawia różową, gładką, świeżą cerę. Dzięki temu, że Dermozon absolutnie nie podrażnia skóry i zupełnie jest nieszkodliwym, cera nie ucierpi, gdyż Dermozon D-ra Antoniego Majera wysusza brzydka starą warstwę skóry.

Tak samo można postępować z popękaniem, czerwonymi i szorstkimi rękami, ponieważ ten sposób jest łatwym, tanim i radykalnym więc ma szerokie zastosowanie. Ażby osiągnąć zupełny skutek wystarczy umyć się ciepłą wodą, dobrem mydłem i wystrześć do sucha.

Na każdym słoiku prawdziwego Dermozonu znajduje się etykieta.

„Wyrób laboratorjum d-ra Antoniego Meyera“. Jeśli jednak imię d-ra Mayera jest skrócone lub zmienione, wówczas macie do czynienia z falsyfikatem.

Po informację prosimy zgłaszać się do Petersburga, skrz. poczt. 371. 61—1

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

ul. Inżynierska № 1.

Poleca **światy wołowe, krowie, cielce, konie** suchel i solone, **łój** i **szmalc topiony**, do celów technicznych, **makże** na karm dla ryb, tuoz. **Włosien taplerski dezyn-** ni drobiu i trzody. **Szczepinę** suchą, **łój sztuczny** w kilku wyborowych. **Szczepinę** mokrą. **Łój sztuczny** 592—
po 15 kop. za pud. na miejscu bez odstawy.

Jakim sposobem

można osiągnąć piękność

twary, biustu i rąk?



Jedynie używając KREMU przeciw piegom, opaleniu, plamom, wągrom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop.
moniejszy 75 kop.

Nowość!

Specjalny KREM № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się.
Cena za słoik i rb.

Dla letników.

Doszły mnie wieści, że ludzie złej woli rozstawiają pogłoski, jakoby nie wynajmował w tym roku letnich mieszkań—w moim majątku „Stacja Klimat. Inowłódz“ z powodu jakoby polowań. Otóż kategorycznie oświadczam, że jest to **bezwzględna nie-**prawda, mająca podkład konkurencyjny, i że przeciwko osobnikom, którzy rozlewają tego rodzaju wieści—wystąpię sądowo i ewentualnie szkody i straty.

BERNARD BREKWEIG, adwokat przysięgły, właściciel stacji klimatycznej Inowłódz nad Pilicą

590—3

FRANCISZEK KAMINSKI, ŁÓDŹ, GŁÓWNA No 9.

LOKATA KAPITAŁÓW. ——— SPRZEDAŻ DOMÓW. ——— WARUNKI NABYCIA KORZYSTNE.

Najkorzystniej sprzedaje, majątki ziemskie, domy, domki, place, zakłady przemysłowe, handlowe, jako to: sklepy, handie win, restauracje, cukiernie, apteki, składy apteczne i t. p. Lokuje kapitały bez żadnego wyjągnięcia ze strony pp. kapitalistów.

Zgłoszenia listowne i osobiste przyjmują do godz. 12-ej rano i od 4—6 po południu.

PARK WENECCJA

W-go Leonhardta, szosa Pabjanicka.

W czwartek, d. 21 maja

WIELKA ZABAWA

początek o 9. 2 pp.

Na żądanie Sz. Publiczności zostanie powtórzony skok z wieży z rowerem do wody. Występy międzynarodowych artystów. Teatr: „0 piętro wyżej” Operetka. „Wojna z żonami” komedia.

Dla dzieci „Ukarana złoźnica”.

Koncert orkiestr. Zabawa dziecięca. Ognie sztuczne.

Restauracja i kuchnia wyborowa.

Wejście 20 kop., uczniowie i dzieci 10 kop. do lat 6 dzieci bezpłatnie.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich. SŁYNNNE W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA z gór HARCU

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE)

Zalecane przez najszynniejszych powagi lekarskie, zatwierdzone przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnatrznych w Petersburgu są jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo leczyc: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i chołery.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyń reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Złota 16, telefon 184-44.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszt przesyłki.

Wystrzegac się falsyfikatów i podrabianych etykiet!

PLAŃE od 3 1/2 kop. łokieć do sprzedania

na rozplaty w Rabieniu pod Łodzią, przy przystanku tramwaju Aleksandrowskiego. Miejscowość ładna wśród lasów. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość we dworze u właściciela.

Szybko i pięknie pisać

wyucza znany

pr. kaligrafji Ł. Berman

w ciągu 20 lekcji

podejmuję się również wyuczyć pisać w krótkim czasie zupełnie niepiśmiennych. 2646-25

Adres: Zawadzka 19 m. 7.



Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby żony Szosa Pabjanicka № 23 2745

4-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY MĘSKI Z ZAKRESEM NAUK PRGIMNAZYÓW RZĄDOWYCH

A. Zimowskiego w Łodzi.

Examina wstępne do klas: wstępnej, I, II i III rozpoczną się 4 czerwca. Podania przyjmuje kancelaryja szkoły przygotowawczej przy ul. Piotrkowskiej № 271 codziennie od godz. 9 rano do 3 po poł. Do podań na ręce przełożonego dołączyć należy: metrykę w j. polnym w piśmie, świadectwo pochodzenia i powtórnego szczepienia ospy. Wpis w klasie wstępnej wynosi rubli 60, a w I, II i III rb. 75 rocznie. 2676-15

№ 4153

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty listopadowej 1914 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-jej z rana, w kancelarji Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

Pod Nr. 11 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 20,900; od której zaległość wynosi Rb. 1502 kop. 33, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4180; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 31,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Sierpnia/1 Września 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.

Pod Nr. 17 przy ulicy Jerozolimskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 4390; od której zaległość wynosi Rb. 284 kop. 73, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 960; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 7200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Sierpnia/1 Września 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiakiem.

Pod Nr. 70b przy ulicy Franciszkańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 40,000; od której zaległość wynosi Rb. 1573 kop. 53, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 60000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Sierpnia/1 Września 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

Pod Nr. 142e przy ul. Piwnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 14200; od której zaległość wynosi Rb. 491 kop. 17; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2840; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 21300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Sierpnia/1 Września 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.

Pod Nr. 152 przy ulicy Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 30300; od której zaległość wynosi 1316 kop. 24, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6060; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 45450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Sierpnia/1 Września 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.

Pod Nr. 425 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 113500; od której zaległość wynosi Rb. 6246 kop. 78 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 22700; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 170250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 Sierpnia (2 Września) 1914 r. przed notariuszem Stefanem Kornem.

Pod Nr. 487a przy ul. Południowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 11500; od której zaległość wynosi Rb. 505 kop. 92 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2300; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 17250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 Sierpnia (2 Września) 1914 r. przed notariuszem Czesławem Chranowskim.

Pod Nr. 789tt przy ul. Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 3000; od której zaległość wynosi Rb. 148 kop. 10 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 600; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 4500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 Sierpnia (2 Września) 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

Pod Nr. 901e przy ul. Słowińskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13000; od której zaległość wynosi Rb. 643 kop. 11 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2600; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 19500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 sierpnia/2 września 1914 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

Pod Nr. 1109a przy ul. Mikołajewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 48500; od której zaległość wynosi Rb. 1553 kop. 37 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9700; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 72750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 sierpnia/3 września 1914 r. przed notaryuszem Czesławem Chranowskim.

Pod nr. 11486 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 25000; od której zaległość wynosi Rb. 1632 kop. 17 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 37500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Sierpnia (3 Września) 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.

Pod nr. 1176d przy ul. Nawot obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 8000; od której zaległość wynosi Rs. 522 kop. 40 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1600; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 12000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Sierpnia (3 Września) 1914 roku przed notariuszem Wiktorem Sarosiakiem.

Pod nr. 1272a przy ulicy Rokicińskiej i Suchej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18000; od której zaległość wynosi Rb. 1093 kop. 12 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3600 licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 27000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Sierpnia (3 Września) 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

Pod nr. 1278 przy ulicy Głównej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 42400; od której zaległość wynosi Rb. 1364 kop. 45 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8480; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 63600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Sierpnia (3 Września) 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

Pod nr. 1384g przy ul. skwerowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 29600; od której zaległość wynosi Rb. 1291 kop. 57 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5920; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 44400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Sierpnia (3 Września) 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.

Pod nr. 1385 przy ulicy Cegielnianej i Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 52000; od której zaległość wynosi Rb. 1802 k. 38 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 10400. licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 78000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 Sierpnia (4 Września) 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

Pod nr. 1433a przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 53800; od której zaległość wynosi Rb. 1824 kop. 14 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 10760; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 80700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 Sierpnia (4 Września) 1914 r. przed notariuszem Stefanem Kornem.

Pod nr. 1628 przy ulicy Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 29700; od której zaległość wynosi Rb. 994 kop. 18 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5940; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 44550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 Sierpnia (4 Września) 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

Pod nr. 1698 przy ulicy Nowo-Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 19100; od której zaległość wynosi Rb. 1262 kop. 65 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3820; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 28650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 Sierpnia (4 Września) 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.

Pod nr. 1710 przy ul. Nowo-Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 7000; od której zaległość wynosi Rb. 252 kop. 15 wadium do licytacji odbyć się mające wynosi Rb. 1400; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 10500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 Sierpnia (4 Września) 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.

Wrazie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 3/16 Maja 1914 roku.

„FLORA”
Baluty, Zawadzka 22.

Od jutra dn. 21 Maja
czyli
„Kontrabandziści”
Wampuk, Wesoka komedia w 2 częściach.
Wielka na śmiech i zycie.

Na scenie, pod reżyserją St. Hasańska „6666”, operetka

Buchalterji

podwójnej

rachunkowości handlowej, korespondencji w 5 językach, stenografii etc. wykłada i prowadzi M. Steinhafer, dyplomowany nauzyciel buchalterji Łódź, ul. Widzewska 32, ofisyna 2 wejście, III piętro na prawo, Godziny przyjęcia od 2-3 po południu i 8-9 wieczorem. Oddzielne grupy z wykładem w polskim i niemieckim języku. 2414-104

ODEON

Do piątku włącznie 2 wielkie dzieła kinematograficzne!

Polowanie na dziki (Wspaniałe zdjęcia z natury).

Zabójcze podejrzenie czyli Jad słowa

Wybitny dramat w 3 wielkich aktach w wykonaniu wybitnych artystów „CINES”.

Dziennik Gaumont — ostatnie wydarzenia. **Emocje niewinnego podlotka** — Arcywesola humor.

Nad program: **M-lle Robine** — słynna piękność w wspaniałym kolorowanym dramacie 3 aktowym p. t. **Piękna Bretonka** || **Geny zwyczajne!** Świetnie zgrany „Quintett” muz.

CASINO

Do piątku
Wielki Sensacyjny Program.

Ceny zwyczajne!
Najlepsza muzyka w mieście!

„Noce szalone, noce bezsenne”



Wstrząsający dramat życiowy w 4 wielkich aktach w wykonaniu wybitnych artystów Królewskiego teatru w Kopenhadze z znakomitą

MAKS LINDER

jako

Zazdrosny mąż

arcywesola komedia z znakomitym królem grymasy w głównej roli.

Wandą Treumann i Vigo Larsenem w głównych rolach

Muzeum Oceanograficzne w Monaco
wspaniałe zdjęcia z natury

NAD PROGRAM:

SZATAN

Wybitny amerykański dramat.

„FLORA”

Bałuty, Zawadzka 22.

Hrabia CARKO Wspaniały dramat w 4 częściach.

Bandyta DANIEL SZTEFER z Sulejowa

I. Widok Sulejowa i rzeka Pilica. II. Las Przygłowo i furman Sruł. III. Wieś Klemetynow, napad na sołtysa. IV. Sieroty zamordowane, strażnik Kühna. V. Wdowa i dzieci zamord. sołtysa Merkin. VI. Żona bandyty Daniela Sztefera. VII. Rewirja w lesie. VIII. Pogon za bandytą, Danielem Szteferem. IX. Sołtys Żak w Stopaich. X. Trup Daniela Sztefera.

Na scenie, pod reżyserją St. Szoslanda **„Wojna z żonami”**
komedia w 1 akcie.

Kto WINO
ST. RAPHAEL PIJE



Najlepszym środkiem ochraniającym, od zaburzeń żołądkowych, dezynfekcyjnym, jest kieliszek wina St. Raphael na szklanke gorącej herbaty.

Żądać wszędzie.

Tylko jeszcze 2 dni

SPINKS

wobec kolosalnego powodzenia:

„Przeklęta niech będzie wojna”

Sensacyjny dramat wojenny w 4 wielkich aktach, wspaniale kolorowany. 1) Zaręczyny. 2) Wo'enne objaśnienie. 3) Straszna śmierć. 4) Nieszczęśliwa naręczona.

Imponujące sceny! Artystyczna bitwa! Śliski kawalerji! Zaginięcie powietrznej floty! Zaginięcie wsi przez eksplozję rzucanej bomby! Śliski infanterji na powietrznej flocie!

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk
K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych.
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-59
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

MAGAZYN
ubiorów męzkich
Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1.
Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne.

Łoielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.

!Do Ameryki!

Jedynie uprawnione biuro w Łodzi Rosyjsko-Amerykańskiej Linji.

Wysyła pasażerów tylko najlepszymi pospiesznymi okrętami

Sprzedaj biletów okrętowych (szyf-karty) **BARDOZO TANIO.**

Wszelkich informacji udziela się w biurze **Łódź, ul. Długa № 23.**

Występować się pokątnych agentów. 2670

389 **SKŁAD PAPIERU**
Marji Strzeleckiej
Zielona 15. Tel. 23-53.

Poleca wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe. Dla szkół, biur i kantorów: książki handlowe, kopjaly, papiery ozdobne, notesy, teki, kalamarze, albumy. Wykonują wszelkie roboty drukarskie, litograficzne i int oligatorskie.

Łódź, Piotrkowska 116
1-piętro front
Największy
Magazyn
MEBLI
i
Fabryczny Skład
Łódź, Piotrkowska 116
1-piętro front
Chrześcijański

Łóżek metalowych, wózków i welocypedów dziecięcych, kołysek, wanien zwykłych i z piecami, lodowni, maszyn do robienia lodów, mebli giętych patentowanych. Poleca po cenach najniższych. — Wynajmuje, zamienia, kupuje. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1 do 6 pp.

Łódź, ul. Piotrkowska № 116, 1-sze piętro front
Władysław Romiszowski

Letnie mieszkania.

W porządnym murowanym dworze folwarcznym, ładnie położonym, we wsi Wola-Bałucka, o 3 wiorsty oddalone od stacji Łask Dr. Żel. W-Kal. są do wynajęcia różne mieszkania. Bliższe szczegóły udzieli Stanisław Dietrich, Łódź, Ewangelicka 7 m. 10, pom. 1 a 2-gą w poł. i 7 a 8-mą w..

Przekonajcie się!

ze najlepszy płyn do czyszczenia metali, luster i szyb jest **„SIDORIN”**

G. Joskowicza (jun.).

Żądajcie wszędzie w opakowaniu 15 i 25 kop. Przedstawiciel na Łódź D. Markus, Piotrkow. 115, tel. 21-79 na Król. i Ces. G. Joskowicz,

Żgierska 13,
SKŁAD APTECZNY.

Perwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie w niedziele od 10 — 11.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.
Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2—3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8½, do 9½, wieczór, w poniedziałek, środa, sobotę od 1½ do 2½ po poł.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczytlenie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. G. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangelickiej, Telef. 19-41.
Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgenem, Geulret światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapii (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2.
Telefon № 18-59.
Sypilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa. Leczenie sypilisu salvarsanem Erllich-Hata „606“—914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. pnie od 5-6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Trachtenberg
ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-159
Przy leczeniu sypilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia: 8-2 i od 6-9. Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

Dr. H. SZUMACHER
Nawrot 2
Choroby skórne i weneryczne. (przy sypilisie 606-914)
Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6-8. Pnie od 5-6. 2740-0

Dr. JELNICKI
choroby weneryczne, skóry dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-4
Telefon Nr. 170 410 1

Dr. J. Edelberg
Lekarz Łódzkiego Centralnego Po-cztowo-telegraficznego wydziału.
Łódź, Piotrkowska 59. Tel. 2-14
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 pp.
Choroby kobiece, dzieci i wewnętrzne

Dr. med. Leyberg
Krótka, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10-1 i od 6-8 Pnie od 4-6. W niedziele i święta od 8-1; Dla pań oddzielna poczekalnia. 2268

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzejka Nr. 13, tel. 26-26.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęcia: od 9 i pół-12 rano i od 5-8 po poł. w niedziele i święta do 9 i pół-12. 2621-50-1

Dr. Tadeusz Brabander
Akuszerka, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549-50
Piotrkowska 109. Tel. 11-14.
Przyjmuje 9-11 r. i 4-7 pp.

Dr. W. Bernard
Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzejka)
Przyjmuje: 9-1 i 5-8 w niedziele i święta 10-1. 1947-200

Dr. W. DUTKIEWICZ
przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Pnie od 4-5 po poł. 20

Dr. Zygmunt Ługowski
Konstantynowska 31
Choroby kobiece i akuszerka
Przyjmuje: do 9 rano i od 9-5. Telefon № 36-43. 2536-80

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. Lewkowicz
Leczenie trypra bez szpeczących. Tel. 35-44
Przy sypilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6, w niedziele od 9-3. Tel. 35-44.
Dla Pań osobna poczekalnia.

Laboratorium
Magistra N. SCHATZA
Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
Telefon 26-81.
Bd i e kr wi na sypilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t.d.

Dr. med. B. Mintz
Młynarska № 15.
B lekarz kliniki akuszerzyjno-ginekologicznej prof. Jordana w Krakowie i Szpitala na Czystym w Warszawie.
Akuszerka, choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Dr. S. Sznittkind
przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosów etc.).
Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. Karol Blum
Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52

Dr. M. PAPIERNY
Akuszerka i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. niwi. klin. akusz. Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85. 1766-0

Dr. med. P. BRAUN
były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych. kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5-9 w Pnie od 4-6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 2662

Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł w niedziele od 10-11 r.
Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Dr. A. Tereszkwicz
Choroby wewnętrzne (płuca i serce)
Przyjmuje do 9 i pół r. i od 5-7 pp
Widzewska № 40. Telefon 26-92. 2572-50

Dr. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8. od 11-1 i 5-7½.

Dr. D. Helman
mieszka obecnie
Piotrkowska 68
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
przyjmuje 10-12 r. 5-7 po poł. w niedziele od 10-12
Telefon 16-09. 2540-30-1

Dr. D. ALTERMAN
Choroby wewnętrzne, spec. serce i płuca.
Godziny przyjęcia 6-7. Tel. 34-10
Nowomiejska № 6.
Dr. H. Rueger
Nawrot Nr. 1.
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
4-6 po południu. 2485

Dr. L. Klaczkín
KONSTANTYNOWSKA 11.
Sypilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz, dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Piotrkowska 56. Telefon 32-62.
Godziny przyjęcia: od 9-11 rano i od 4-7 po południu. W niedziele od 11 rano i od 2-4 po poł. 419

Starszy Felcer
Piotr Golański
Były etatowy felcer Szp. Dz. Jezusa w Warszawie, z długoletnią praktyką. Wykonywa wszelkie czynności w zakresie felcerstwa wchodzące Codziennie szczytlenie ospy świeża krowianką. Rzgowska 33, 1-sze piętro.

Wydawca: Jan Grodek.

W łodzi Jana Grodka, Widzewska № 106a.

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnym opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełko przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-biało-czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE J. D. RIEDEL
LONDYN BERLIN NOWY-JORK

Pierwszy dentystyczny gabinet
Dr. med. Zacharow
(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.
Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4-8.

Dentysta J. Byteński
Zgierska 20
vis à vis kościoła N. M. P.
Najlepsze i najładniejsze zębyszczucz-ne i piony po cenach umiarkowa-nych przyjmuje od 9 rano do 8-ej wieczorem. 27-6

Lekarz-Dentysta
J. HABERFELD
mieszka obecnie ul. Andrzejka № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro
Przyjmuje jak dawniej. 1951-22

Lekarz-Dentysta
J. GITTIS
Były asystent H. Putzmana
mieszka obecnie przy ul. Staro-Za-rzewskiej 47, dojazd tramwajem № 4. Przy gabinecie specjalne labo-ratorium zębów sztucznych.
Przyjmuje od 10-1; 3-8. 378-80-1

Lekarz Dentysta
D. Sperlíng
Ul. Zawadzka № 23.
b. asystent Instytutu Lekarsko-dent Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja-Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w, w Niedziele od 10-12. 2647-60-1

Dr. med. I. IZYKSON
Aleksandrowska № 37.
Choroby wewnętrzne i dzieciinne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po poł 2537-100

Lekarz-dentysta
B. Liskier-Menczyńska
ul. Aleksandrowska № 37 (róg Zymmera)
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne po cenach przystępnych. Godziny przyjęcia od 9-1 i 3-8 w 2554

Doktor medycyny
KLEMENS LIPiNSKI
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Łódź, Zgierska 54.
Przyjmuje od g. 9-11 i od 3-5 2590-100

Lekarz-dentysta
Rena Rozenman
b. asystentka lek. dt. Haberfelda.
Mikołajewska 50, róg Nawrot. przyjmuje codziennie od 10-1 i od 8-8 w, w niedziele i święta od 10-1. 2575-100

Dr. med. D. Rosenzweig
choroby dzieciinne i wewnętrzne.
Zgierska 11.
przyjmuje do 10 rano i od 5-7 pop. 2587-50-1

Gabinet dentystyczny
E. Koprowski
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera).
Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-0

Dr. L. GUNDLACH
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Zachodnia 57 róg Cegielińskiej
Telefon 33-34.
Przyjmuje od 5-6 po poł. 2560-100

GABINET DENTYSTYCZNY
Lek. dent.
Rajgorodzka-Obodowska
Piotrkowska 37
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego 2:83

Dr. M. Wolfsohn
Łódź, Wschodnia 17.
Telefon 32-04.
Choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 4-6. 2559-100

Dr. M. Gromski
Choroby dzieci.
Dzielna 9. Tel. 22-77
Od 8-9 rano i 3-5 po poł. 1644

Dr. med. J. Golde
Choroby żołądka, kieszek i przemiany materji.
Przyjmuje od 8-10 r. i od 4-7 po poł Mikołajewska 50, II piętro. 2567-50

Dr. Med. Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kieszek
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po południu. 1952 21

Dr. med. J. SZWARCWASSER
Piotrkowska 13.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób żołądka, kieszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.
Przyjmuje od 11-1 i od 5-7 i pół po południu. 1981